Nr. 9. Czwartek, 13. Stycznia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kształtuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St· Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“ pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze“

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim“, dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra ces. domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. dyplomowi instalacyjnemu dla mianowanego konsula Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej w Pradze, Karolowi Jonas, udzielić najmiłościwiej Najwyższego *exequatur*.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Babuchowie, Seweryna Krzywdę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego Prokopa Deputata w Czarnołożcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Olszanicy i tymczasowego nauczyciela młodszego Teofila Mikulskiego w Kałuszu, stałym nauczycielem młodszym dwuklasowej szkoły etatowej w Wojniłowie.

Reskryptem z 18 października 1886 r. l. 19.859, udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu, w porozumieniu z węg. król. ministerstwem dla rolnictwa, handlu i przemysłu, Izakowi Gottliebowi, w Drohobyczu, wyłącznego przywileju na nowy sposób wydobywania pozostałości z produkcyi wosku ziemnego celem uzyskania parafiny, z prawem pierwszeństwa od dnia 19 maja 1886 r. i pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 stycznia 1887.

Ogłoszenie.

Z powodu uczynionego spostrzeżenia, że przekazy pocztowe w ogólności, w szczególności zaś przeznaczone do Londynu i kolonij angielskich, zbyt niedokładnie adresowane bywają, co doręczenie takowych nietylko utrudnia, lecz częstokroć nawet niemożliwem czyni, zwraca się uwagę nadawców, iż jest to w interesie tychże, aby nadawane przekazy zaopatrzone były należytym i dokładnym adresem.

Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Nie brak i to w różnych kierunkach symptomatów, które zdają się potwierdzać pogłoskę o gorących zabiegach Francyi, aby zbliżyć się ile można do Rossyi i wytworzyć między republiką a carstwem, jeżeli już nie przymierze, to stosunek ścisłej przyjaźni, opartej na wzajemności. Jeżeli jednak w szerokich kołach francuskich myśl zbliżenia się do Rossyi zbyt występuje jaskrawo a nawet demonstracyjnie, czego dowodem jest przemówienie ministra spraw zagranicznych, p. Flourensa do deputacyi bułgarskiej, dalej znany w telegraficznem streszczeniu artykuł *Journal des Débats*, a w końcu list generała Saussier w odpowiedzi na pismo pewnej „znakomitości moskiewskiej“ — to w Rossyi mniej zdają się entuzyazmować podobną ideą, a nawet uważają ją za wprost niemożliwą do urzeczywistnienia. Godną w tej mierze wskazówką jest przedewszystkiem artykuł organu rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, skierowany w pierwszym rzędzie przeciw francuskiemu ministrowi wojny, generałowi Boulangerowi, któremu zarzuca gorączkową a bezprogramową działalność na polu reorganizacyi armii, brak spokojnego i trwałego rozwoju sił zbrojnych, wreszcie chęć popisywania się różnego rodzaju bezużytecznemi eksperymentami. Organ wzmiankowany oświadcza w końcu, że Rossya niewielką miałaby korzyść ze sprzymierzeńca, w którego armii są możliwe tego rodzaju stosunki. Wobec staranności, z jaką redagowane są w *Journal de St. Petersbourg* wszystkie artykuły i komunikaty, odnoszące się do państw obcych, niemniej ze względu na to, że dziennik ten, jako autoryzowany organ rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych, w nadzwyczajnych tylko razach dopuszcza się wycieczek przeciw wybitnym osobistościom państw, z któremi Rossya w dobrych pozostaje stosunkach, poczytują powszechnie artykuł przeciw ministrowi Boulangerowi za rodzaj zaprzeczenia pogłoskom o zbliżeniu się Rossyi i Francyi.

W kołach dyplomatycznych nie brano zresztą nigdy na seryo tego rodzaju wersyj, i zwracano uwagę, iż raz tylko była istotnie mowa o zawarciu rossyjsko-francuskiego przymierza, a to wówczas, gdy Gambetta stał u szczytu swego znaczenia. W Petersburgu miano nadzwyczajne zaufanie do byłego dyktatora, i uważano go za jedynego we Francyi męża, z którym można było traktować na seryo, i który mógł dać rękojmię trwałości ewentualnego tajnego porozumienia. Od czasu śmierci Gambetty nie pojawił się we Francyi polityk, któryby potrafił zapanować nad sytuacyą, trzymać na wodzy frakcye republikańskie i skoncentrować w swem ręku nici wewnętrznej i zagranicznej polityki. Gabinet petersburski daje przeto do zrozumienia, że wobec zmieniających się ciągle i zużywających się rządów we Francyi, wobec niepewności położenia, nie może po prostu wchodzić w żadne takie rokowania z republiką, któreby nie przyspożyły niezawodnego i na wszelkie wypadki przygotowanego sprzymie-

---

2)

STASIA

(Ciąg dalszy.)

Pan Jan — oddawna cierpiący, chociaż do cierpień się nie przyznawał — tknięty został paraliżem. Stracił władzę w całem prawie ciele i oniemiał. Usta drżące, blade, bełkotały niewyraźne brzmienia, których w początkach nawet zrozumieć nie było można. Nogi i ręce odmawiały mu posłuszeństwa. Umysł — pomimo że zupełnie przytomny — utracił moc i środki komunikowania się z otaczającym światem. Służba ubierała i rozbierała biedaka. Trzeba go było karmić i poić jak niemowlę. Ze świtem (budził się bowiem wcześnie) sadzano go w wygodnym fotelu, gdzie całe dnie przepędzał postarzały, zadumany, cichy, nieruchomy, z oczami utkwionemi w krajobraz, roztaczający się za oknami.

Pani Marcelina, chociaż samą złamana smutkiem i świeżo odbytą słabością, zajmowała się mężem w pierwszych tygodniach jego choroby nader gorliwie, z prawdziwem chrześciańskiem zaparciem się wrodzonego samolubstwa. Żadna siostra miłosierdzia wyrównać by jej w staraniach nie zdołała. Lecz w miarę jak lekarze, jeden po drugim, najsłynniejsi nawet, sprowadzeni z Warszawy i zagranicy, tracili nadzieję w wyzdrowienie hrabiego, litość jej i poświęcenie przybierać zaczęły dziwny charakter. Wprawdzie opiekowała się panem Janem z pozornie jednaką dbałością, na chwilę nie zapominając o jego potrzebach materyalnych i moralnej rozrywce — czytała mu bowiem wieczorami książki i dzienniki — ale w tej pieczołowitości wzorowej było coś tak odpychającego, w każdem jej spojrzeniu błyskała taka dzika złość czy nienawiść, w wyrazie twarzy taka surowość, a w głosie tętnił taki jakiś żal tajony do nieszczęśliwej ofiary, z którą stuła związała ja na zawsze, że mimowolnie mrowie przebiegało po ciele.

Wszyscy, których stosunki familijne lub towarzyskie skłoniły teraz do odwiedzin, dla wyrażenia kondolencyi, nie zdając sobie sprawy z niemiłego wrażenia, czuli się przygnębieni widokiem tych dwóch istot, tak źle złączonych, a równocześnie przywalonych ciężkiem brzemieniem niedoli.

To też coraz rzadziej ktoś przyjeżdżał; — w końcu zaś dalsi i bliżsi bywać przestali.

Dla osamotnionych rozpoczęło się życie, we dwoje naprzód, później we troje... bo córeczka ich, Stasia, z nędznego, chudego, drobnego niemowlęcia, przetwarzała się z biegiem czasu w dziewczynkę.

Smutna to była trójka.... jakaś ponura, potępiona, opuszczona od Boga i ludzi.

Hrabina straciła szybko wszelki wdzięk kobiecości. Oddana czynnie sprawom majątkowym, nad któremi musiała objąć zarząd i kierunek, zaniedbała się w toalecie. Ruchy jej stały się gwałtowne, konwulsyjne, urywane, nieestetyczne. Sucha, sztywna, pomarszczona na licu, przemawiająca do wszystkich dumnie lub groźnie, spoglądała na męża owym okropnym wzrokiem, przeszywającym do szpiku kości. Na córkę zaś patrzyła oczami rozwartemi szeroko, a w nich malował się zimny, nieludzki wstręt jakiś. Nieraz.... chciała widocznie zapanować nad sobą.... i nie mogła. Nachylając się nad kolebką, strojną w koronki, muśliny i atłasy, zbliżała powoli.... powolutku.... usta do czoła śpiącej dzieciny. Lecz zanim wargi jej drgające dotknęły żółto-bladej, bezkrwistej, drzemiącej główki, okolonej haftowanym rąbkiem czepeczka i pogrążonej w puchach poduszek, już wstrząśnienie wewnętrzne podnosiło ją i odsuwało daleko od kolebki

A jednakże pieczołowitość pani Marceliny o Stasię — równie jak o męża — nie miała granic, lecz do pieczołowitości podobnej skłaniała ją i zagrzewała nie miłość macierzyńska, tylko z zasad płynące poczucie obowiązku. W walce, jaka nieustannie toczyła się w jej łonie, obowiązek brał górę nad nienawiścią (wynikiem rozczarowania) i nad wstrętem — że się tak wyrażę — staropanieńskim do istoty, której przyjście na świat — wśród zbiegu fatalnych okoliczności — pozbawiło ją resztek urody, młodości i najdroższych nadziei. Pani Marcelina, której przed wyjściem za mąż, nikt nie mógł zarzucić złości, fochów i kaprysów, starym pannom właściwych, teraz — pomimo macierzyństwa — stała się podobną do starej panny.

Hrabia wydawał się obecnie zgrzybiałym starcem. Dumał ciągle, rachował się z sumieniem i przyszłością, cierpiał niezmiernie. To cierpienie, wypiętnowane na twarzy, uszlachetniało widocznie jej rysy, bo wydawał się mniej brzydki niż dawniej. Jakkolwiek mówić nie mógł, umiał jednakże pewnemi dźwiękami ochrypłego głosu wyrażać myśli najprostsze, wiążące się z materyalnemi potrzebami swego półistnienia. Znaczenie tych dźwięków nauczyła się odgadywać naprzód żona, później stary kamerdyner, w końcu Stasia. Skala ich była bardzo ograniczoną, a jednak oprócz wyżej wymienionych osób nikt pana Jana nie rozumiał. Wyobrażeń, nieobjętych szczupłym kręgiem codziennych, zwierzęcych warunków życiowych, nieszczęśliwy paralityk nie był w stanie odpowiednio określić, bo z gardła jego wyrywały się tylko głuche monosylaby, a bezwładność rąk nie pozwalała mu ich uzupełnić znakiem lub gestem. Pragnąc obrazować najpospolitsze pojęcia z dziedziny moralnej, nie rozporządzał potemu nawet takiemi środkami, jakiemi włada swobodnie niewykształcony głuchoniemy. Ta bezsilność ducha, skrępowanego obumarłem ciałem, dokuczała mu najstraszliwiej, zwłaszcza w chwilach, kiedy wzrok żony, jak nóż zimny i ostry, zatapiał się bezlitośnie w jego sercu, budzącem się nagle i niespodzianie do uczuć ludzkich.

Ta reszta człowieka, niedawno jeszcze zupełnie samolubnego, wychłodzonego do gruntu, ten trup nieruchomie siedzący w fotelu, pokochał dziecko swoje szalenie, zazdrośnie, niemal namiętnie; pokochał za siebie i za matkę, za całe życie ubiegłe, pozbawione iskry prawdziwej miłości.

Co wywołało roznieceniе ognia i płomienia, tam gdzie żaru nawet nie było? niepodobna ani psychicznie ani fizyologicznie wytłómaczyć. Tego rodzaju cuda, jako cuda, wymykają się z pod badań najbystrzejszej obserwacyi. Gdyby nie wyjątki (często liczniejsze od reguł) moglibyśmy dyssekować duszę piórem, jak ciało skalpelem. Tak przynajmniej twierdzi mój przyjaciel, dr. Józef, oryginał, jakich mało. Ponieważ jednak poświęcimy mu inne opowiadanie, wracajmy co najspieszniej do wątku naszego szkicu,

rzeńca, a natomiast mogłyby odsunąć od Rossyi i usposobić dla niej nieprzyjaźnie te państwa, z którémi bądź co bądź musi się liczyć.

Krajowe składy zbożowe.

(*Dr. X.*) Na posiedzeniu z dnia 23 stycznia 1886 r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z Bankiem krajowym i przedsięwziął, co należy, celem wprowadzenia jak najrychlej w życie publicznych składów (*entrepôts*), z prawem wydawania listów składowych (*warrants*) na podstawie rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 19 czerwca 1886 r. (Dz. ust. p. nr. 86).

W razie potrzeby zasiłku z funduszów krajowych lub gwarancyi ze strony kraju, upoważniony został Wydział krajowy do przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednich wniosków.

W wykonaniu polecenia tego, wezwał Wydział krajowy dyrekcyę Banku krajowego, ażeby wzięła pod rozwagę, czy a ewentualnie pod jakiemi warunkami Bank krajowy mógłby wziąć na siebie utworzenie składów zbożowych z prawem wydawania listów składowych, a w danym razie wypracowała i przedłożyła Wydziałowi krajowemu projekt organizacyi takich składów.

Dyrekcya Banku krajowego uważała atoli założenie składów zbożowych przez Bank krajowy jako niewłaściwe, a natomiast proponowała, aby składy takie utworzył skarb krajowy. Za wskazówką tą jednak Wydział krajowy nie poszedł.

Dążąc inną drogą do urzeczywistnienia projektu, Wydział krajowy wszedł w rokowania z bankiem rolniczym we Lwowie. Dyrekcya banku rolniczego zbierała potrzebne materyały, badała dokładnie najnowsze urządzenia składów publicznych miasta Wiednia „Union-Bank“, Bregenz, Jelakirchen, Insbrucku i Budapesztu, a idąc z postępem czasu i licząc się z lokalnemi stosunkami, jakie urządzenie składów byłoby najodpowiedniejsze, przedstawiła elaborat, w którym oblicza (na objętość 500 wagonów i 5000 hektl. spirytusu) i wykazuje koszta jak następuje:

Składy takie kosztowałyby na 500 wagonów, z całem urządzeniem potrzebnych maszyn, torów i zwrotnic 231.110 złr. — Rezerwoary zaś spirytusu na 5000 kektl. z odpowiedniem urządzeniem 29.400 złr., razem przeto 260.510 złr., nie licząc w to urządzeń do czyszczenia, sortowania, sztucznej wentylacyi i t. p.

Potrzebne reekspedycye, refakcye etc., jakie podobne składy wszędzie posiadają, nie podlega wątpliwości, że i lwowskie mieć będą. Jakkolwiek statystyczne daty wszystkich dziś istniejących składów wskazują ciągły rozwój i niemal wszędzie, gdzie istnieją, okazuje się potrzeba budowania i powiększenia tychże, chociaż i Lwów może dać również wszelką pewność, że i tutaj składy te, przy odpowiedniem założeniu, sumiennem i umiejętnem kierownictwie, staną się ogólną potrzebą, proponuje dyrekcya banku rolniczego wybudowanie na razie składów publicznych i rezewoarów spirytusowych w rozmiarach na 5000 ton i 5000 hektolitrów spirytusu, jednak w ten sposób budowanych, by każdej chwili, kiedy okaże się potrzeba powiększenia, mogły być do odpowiednich rozmiarów rozszerzone.

Według kosztorysu, opartego na bardzo szczegółowych studyach, które dla Banku rolniczego przeprowadził pan Alfred Elsner, inspektor c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika, wyniosłyby przypuszczalne dochody i wydatki przedsiębiorstwa: a) Dochody minimalne 38.600 zł.; b) Wydatki 34.500 zł. Zysk wynosiłby zatem rocznie 4100 zł.

Na podstawie obliczeń powyższych sformułowała dyrekcya Banku rolniczego następującą propozycyę:

1. „Kraj buduje składy publiczne i rezerwoary na spirytus wedle przedłożonych planów na 5000 ton i 5000 hektolitrów spirytusu, i staje się właścicielem tychże składów.

2. Kraj oddaje zarząd wyżej wymienionych składów zbożowych i rezerwoarów spirytusu Bankowi rolniczemu we Lwowie pod warunkami:

a) Bank rolniczy bierze na siebie obowiązek prowadzenia prawidłowego i umiejętnego tych składów;

b) Bank rolniczy za podstawę obliczeń składowego przyjmuje taryfę ile możności najniższą, celem umożliwienia największego ruchu handlowego w kraju;

c) jako wynagrodzenie żąda połowy czystego zysku;

d) wszelki niedobór, wykazany rocznym bilansem, gwarantuje kraj;

e) celem kontrolowania biegu interesu składów publicznych i rezerwoarów spirytusu, ma Wydział krajowy prawo wysłać ze swej strony delegata jako członka rady nadzorczej w sprawach składów publicznych“.

Ten stan rzeczy przedłożył Wydział krajowy Sejmowi, nie podał jednakże żadnych wniosków.

Spodziewać się należy, że sprawa ta, dla rolnictwa i ruchu handlowego tak ważna, doczeka się niebawem stanowczego załatwienia.

(*X*) **Z komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.** Dowiadujemy się, że w toku są następujące sprawy, dotyczące nauki przemysłowej:

1. W Wilamowicach (pow. bialski), uchwaliła rada gminna, z inicyatywy i przy współdziałaniu krajowej komisyi przemysłowej. założyć tamże szkołę tkacką. Rada gminna obowiązała się dostarczyć lokalu, światła, opału, usługi, tudzież w pewnej mierze przyczynić się do utrzymania szkoły datkiem pieniężnym. Gmina Wilamowice należy do bogatszych gmin kraju naszego, zakupiła tamtejszy obszar dworski i jest wzorowo administrowaną. Podnieść należy, że około założenia szkoły tkackiej pracują bardzo gorliwie: tamtejszy burmistrz, pan Jan Schneider, i proboszcz miejscowy, ksiądz Andrzej Kondelewicz. Mieszkańcy Wilamowic prowadzą z dawien dawna przemysł tkacki jako przemysł domowy, lecz czują dziś potrzebę przekształcenia w wyższą kategoryę przemysłu fabrycznego. Sami też upomnieli się o utworzenie w Wilamowicach kursu komercyalnej nauki, t. j. rachunków i buchalteryi. Uchwały rady gminnej w Wilamowicach, powzięte dnia 6 stycznia 1887, napełniają otuchą każdego, kto o podniesieniu przemysłu w kraju poważnie myśli.

2. W Sułkowicach, (pow. myślenickim), w gminie słynnej od niepamiętnych czasów wybornymi gwoździarzami, i zamieszkałej przez ludność, trudniącą się powszechnie kowalstwem — do dziś dnia jest w gminie Sułkowicach i okolicy jakie 1000 kowali — ukonstytuowało się w niedzielę, d. 9 stycznia 1887, Towarzystwo kowali z nieograniczoną poręką. W obecności delegata komisyi krajowej dla spraw przemysłu i c. k. starosty, Eugeniusza Beneszka, przystąpiło natychmiast do towarzystwa 150 kilku kowali. Wybrano dyrekcyę towarzystwa, złożoną z 4 kowali, na czele zaś Towarzystwa stoi proboszcz miejscowy, ks. kanonik Opidowicz Komisya krajowa uczyniła wniosek do Wydziału krajowego, iżby tej spółce udzielono odpowiedniego kredytu na rozpoczęcie działania.

Kowale sułkowiccy przerabiają złomki żelaza (*Bruchcisen*). Robota ich wykończona zazwyczaj *en gros*. Dziś bowiem przerabiabiają tygodniowo wagon żelaza, do czego zużywają wagon koksu.

3. Gorlice oddawna upominają się o szkołę wydziałową, z kierunkiem rękodzielniczo-przemysłowym. D. 9 stycznia 1887 odbyła się w Gorlicach narada członków reprezentacyi miejskiej i powiatowej. Uchwalono założyć szkołę handlowo-przemysłową w połączeniu z warsztatem mechanicznym. Rada gminna przeznaczy na ten cel odpowiednie fundusze, a powiat przyjdzie również z pomocą.

4. Krościenko wyżne koło Krosna stara się również o urządzenie szkoły przemysłowej, a tem łatwiej zamiar ten urzeczywistnić może, że ma zapewnione fundusze prywatne. Mianowicie ks. Wojciech Michna, proboszcz z Chłopic, obiecał dać fundusz na założenie szkoły tkackiej. Komisya krajowa zarządziła z tego powodu zbadanie tamtejszych miejscowych stosunków. Ze względu jednak na bliskość szkoły tkackiej w Korczynie i założyć się mającej szkoły tkackiej w Krośnie, postanowiono użyć przeznaczonego przez ks. Michnę funduszu na założenie szkoły koszykarskiej.

5. W Korczynie odbyło się w tym miesiącu ogólne zebranie Towarzystwa tkackiego. Na zebraniu poruszono zasadniczą dla tkaczów tamtejszych sprawę: czy zachować dla Korczyny starodawną jej markę czysto lnianych wyrobów i dążyć do wyrobów adamaszkowych, czy też, licząc się z prądem dzisiejszego przemysłu tkackiego [*Textil-Industrie*], począć przerabiać także bawełnę?

Uchwalono, dla przeprowadzenia dokładnych badań nad tem, dla korczyńskiego przemysłu tkackiego nader ważnem pytaniem, zwołać raz jeszcze ogólne zebranie Towarzystwa tkackiego.

Na tem walnem zebraniu uchwalono założyć własny magiel płócien, w miejsce dotychczasowego, wydzierżawianego za 2000 złr. rocznie maglu od przedsiębiorców pp. Axelrad i Katz.

Oto wynik najnowszego ruchu między przemysłowcami naszymi, ruchu, którego najdzielniejszym inicyatorem jest komisya krajowa dla spraw przemysłu. Miejmy nadzieję, że korzystając z zasiłków krajowych, w tym roku wcale bogatych, ruch ten, którego kierunek komisya krajowa w swą dłoń ujęła, rozwinie się z prawdziwym pożytkiem nie tylko dla przemysłowców, lecz i dla przemysłu krajowego.

Sejmy krajowe.

Sejm szląski przekazał przedłożenie rządowe określające prawo rybołowstwa Wydziałowi krajowemu do przedyskutowania, złożenia sprawozdania i poczynienia odpowiednich wniosków na następnej sesyi sejmowej. Nad podaniem czeskiego stowarzyszenia politycznego i ekonomicznego w Opawie i kilku gmin obwodu opawskiego o urządzenie szkoły agronomicznej z czeskim językiem wykładowym, przeszedł Sejm wszystkiemi głosami, przeciw jednemu (Świeży) do porządku dziennego. Po wyczerpaniu porządku dziennego Sejm został zamknięty wśród trzykrotnego okrzyku na cześć Najj. Pana.

Sejm czeski przekazał sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie urządzenia nowych przymusowych domów roboczych i nowego zakładu poprawczego, komisyi złożonej z 9 członków. Projekt ustawy zawierającej przepisy o budowie nowych teatrów, przyjęto w trzeciem czytaniu. Rozprawy nad budżetem mają rozpocząć się dopiero 20 b. m. Generalnym sprawozdawcą jest dr. Mattusz.

W Sejmie morawskim poseł Frankl imieniem komisyi ekonomicznej złożył sprawozdanie o petycyach stowarzyszeń centralnych dla przemysłu cukrowniczego, domagających się zmiany projektu ustawy o opodatkowaniu cukru. Referent żądał, aby Sejm uchwalił, że tyle ważny dla kraju przemysł cukrowniczy nie został należycie uwzględniony w przedłożeniu rządowem, wniesionem do Izby deputowanych, i że należy w niem koniecznie poczynić odpowiednie zmiany.

Namiestnik hr. Schönborn przyznał wprawdzie, iż położenie przemysłu krajowego i ekonomicznego jest w ogóle nie zbyt pocieszające i że sejm ma prawo stawać w obronie interesów ekonomicznych, motywa jednak sprawozdania, niemniej żądanie, aby sejm potępił przedłożenie rządowe, wymagają stanowczej repliki. Ostatecznie omawianie tego przedłożenia przysługuje austryackiemu parlamentowi. Oto odpowiedź na pytanie sprawozdawcy, czy to nie austryacki minister skarbu wniósł to przedłożenie. Obowiązkiem jest Ministra skarbu stawać w obronie interesów fiskusa, a niegodzi się podsuwać Rządowi jakichś ubocznych tendencyj (*oklaski*). Sejm przyjął ostatecznie wnioski referenta, poczem polecił Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłą sesyę przedłożył potrzebne zmiany w ustawie krajowej o podniesieniu hodowli bydła, niemniej wnioski, dotyczące asekuracyi bydła.

Komisya dla kultury krajowej sejmu styryjskiego oświadczyła się za zwinięciem tych wszystkich myt eraryalnych, których czynsze wynoszą niżej 500 złr. Taż sama komisya uchwaliła uczynić w sejmie wniosek, aby wydział krajowy poczynił u Rządu odpowiednie kroki w sprawie obniżenia ceny soli bydlęcej.

Wypadki bułgarskie.

Deputacya bułgarska przybyła wczoraj do Rzymu, gdzie zamierza zabawić 5—6 dni. Według *Polit. Corr.* rząd włoski zachowa wobec niej taką samą rezerwę, jak to miało miejsce w innych stolicach.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Sofii: Minister francuski Flourens miał oświadczyć deputacyi bułgarskiej, że niezawisłość Bułgaryi jest zagwarantowaną międzynarodowemi traktatami i że żadne Mocarstwo nie może się mięszać do wewnętrznych spraw bułgarskich. Francya aprobować będzie każdego wybranego przez zgromadzenie narodowe, w myśl traktatu berlińskiego, kandydata na tron bułgarski.

Jak telegrafują z Konstantynopola do *Polit. Corr.*, W. Porta wezwała po dwakroć Cankowa, aby przybył do stolicy tureckiej dla dania bliższych informacyj o położeniu Bułgaryi. Pierwszy raz odmówił przybycia i zdecydował się dopiero na drugie wezwanie do wyjazdu. W kołach politycznych konstantynopolskich sprawiło to wezwanie mocne zdziwienie i uważają je za krok fałszywy, drażniący niepotrzebnie regencyę, a zohydzający Cankowa nawet w oczach dotychczasowych jego przyjaciół. Stronnicy Cankowa twierdzą, że Porta zamierza mu poruczyć urząd generalnego gubernatora Wschodniej Rumelii. Utrzymują, że Cankow uda się z Konstantynopola do Rossyi.

Times otrzymuje z Konstantynopola następujące doniesienie: „Gadban basza natychmiast po przyjeździe do Konstantynopola, był na posłuchaniu u wezyra; w rozmowie z wezyrem oskarżał on rząd bułgarski o potajemne spiski, o posługiwanie się tajną policyą i umyślne utrudnianie załatwienia sprawy wschodniej. Gadban utrzymuje nadto, że z wyjątkiem jednej tylko Bułgaryi, wszystkie inne państwa pochwalały jego postępowanie.“

Agencya północna podaje w kwestyi ponownego powołania księcia Battenberga następujący telegram z Bukaresztu: Według otrzymanych tu z prywatnego źródła wiadomości, miał książę Aleksander Battenberg oświadczyć hr. Kalnoky'emu, że nie powróciłby do Bułgaryi nawet i w tym razie, gdyby go powołało stronnictwo rządzące.

Z Londynu telegrafują do *Presse*: Rossya nie proklamowała dotychczas kandydatury ks. Leuchtenberskiego na tron bułgarski. Gabinet trwa ciągle i niewzruszenie przy kandydaturze ks. Mingrelii. Gdyby Rossya odwołała się do pośrednictwa Turcyi dla załatwienia przesilenia bułgarskiego, wówczas Anglia zachęciłaby Turcyę do przyjęcia roli pośrednika. Rokowania deputacyi bułgarskiej w Londynie w sprawie zawarcia 25 milionowej pożyczki musiały być przerwane, albowiem delegaci otrzymali polecenie, aby pospieszyli się z ukończeniem swej misyi i powracali do Sofii.

Według depeszy paryskiej, wszystkie dzienniki francuskie pochwalają odpowiedź Flourensa, daną deputacyi bułgarskiej. *République Française* donosi, że delegaci wyszli z posłuchania w najwyższym stopniu pognębieni.

---

w jakim autor może zaledwie konstatować fakta, a nie zastanawiać się głębiej nad ich premisami. Analiza zajęła by nam dużo więcej miejsca, niż ta cała, jeśli niezupełnie prawdziwa, to przynajmniej bardzo prawdopodobna i prosta historya.

To jednak, co do nas z obowiązku należy, spełnimy rzetelnie, opowiadając później, w jaki sposób pan Jan poznał i pokochał Stasię.

Pieczołowitość pani Marceliny otoczyła córeczkę mnóstwem kobiet, czuwających troskliwie nad dzieckiem chorem i nerwowem. Oprócz licznego fraucymeru, opiekującego się malutką dziedziczką dziewięcioperłowej korony, Stasia miała naprzód mamkę, silną i czerstwą wieśniaczkę; następnie niańkę poczciwą; później dwie bony, dobre jak chleb powszedni — które wątłą istotkę wykarmiły, wychowały i utrzymały przy życiu z pomocą starego lekarza, trzy razy na tydzień dojeżdżającego z sąsiedniego miasteczka do pałacu.

Pomimo bardzo czujnego i racyonalnego fizycznego wychowania, wrażliwość biednego dziewczątka przechodziła wszelkie pojęcie. Przestrach na widok żebraka w łachmanach, sen przykry, zagniewane spojrzenie jednej z osób ją otaczających, wprawiały Stasię w stan rozdrażnienia nerwowego groźnej natury. Nie beczała jednak, jak inne dzieci, nie krzyczała, nie kaprysiła nigdy, tylko po żółto-bladej twarzyczce toczyły się łzy duże, jak ziarnka grochu, serduszko kołatało gwałtownie w szczupłej, wąskiej klateczce piersiowej, usteczka siniały, a cała drobna postać drżała jak w febrze.

Urodziła się skazana na śmierć, nawpół zwiędła, jak owe kwiatki jesienne, co krótko trwająca pogoda babiego lata z pod ziemi wynurzy, a pierwsze mrozy zwarzą. Starania przychylne i rozumne utrzymały ją przy życiu, ale doktor ostrzegał, że należy obchodzić się z nią nader oględnie i delikatnie, bo lada lodowaty powiew północnego wiatru, lada silniejsze wstrząśnienie moralne zabić ją może. Dla tego hrabina panowała nad sobą i łagodziła w jej obecności surowość swego głosu, oraz grozę pełnego nienawiści spojrzenia, lecz nie przyciągała też do siebie pieszczotą i czułością. Stasia zaś, jakby przeczuła, czy odgadła wstręt matki, trzymała się od niej z daleka. Nigdy — jak to zwykle czynią dzieci, zwłaszcza jedynaczki — nie przybiegała sama do pani Marceliny z wyciągniętemi rączętami, z uśmiechem na ustach. z krzykiem radośnym. Na zawołanie szła posłusznie. ale powoli, smutnie, poważnie, — czasem jak osoba dorosła, co upokorzenie w sercu kryje, czasem jak pies, lękający się kary, chociaż na karę nigdy nie zasługiwała.

W latach, kiedy dziecko rozwija się do życia, kiedy swoim, sobie tylko właściwym, dziwnym językiem nazywa rzeczy i ludzi, kiedy z mroku niemowlęctwa przechodzi do jasnowidzenia, lub przeczucia otaczającego je świata, niezdając sobie z niego sprawy i garnąc się doń całem sercem; w wieku tym, kiedy dziecko jest najrozkoszniejszą istotą stworzenia Stasia już była jakąś poważną, niemal dojrzałą panienką, pełną obawy, jak nieugłaskane zwierzątko, drażliwą, jak rośliny, zamykające swoje liście i kwiaty za najlżejszym dotknięciem, nieufną i wątpiącą, jak ludzie, co tysiącznych zawodów doznali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

Mowa ks. Bismarcka.

Podana w depeszy mowa księcia kanclerza niemieckiego, w rozprawie nad przedłożeniem wojskowem, opiewa w obszernem streszczeniu:

Rządy związkowe, przedkładające projekt, dały wyraz przekonaniu, że obronność państwa niemieckiego, w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, nie daje narodowi niemieckiemu tej rękojmi obrony terytoryum państwowego, do jakiej naród niemiecki ma nieprzedawnione prawo. Przeświadczenie to uzasadnione jest jednogłośną opinią wszystkich powag wojskowych w Niemczech, których kompetencyę uznaje zresztą cała Europa, z wyjątkiem jedynie niemieckiego parlamentu (*Wesołość*) — gdzie wojskowej opinii uznanych przez Europę powag przeciwstawi się zapatrywanie pp. Richtera, Windthorsta i Grillenbergera. (*Zaprzeczenia z lewicy.*) Otóż nie mogę w istocie dać temu wiary, ażeby ci panowie w kwestyach wojskowych stawili swoje zdanie wyżej nad przekonanie marszałka Moltkego, doświadczonego w bojach cesarza, wszystkich generałów niemieckich i wszystkich w Niemczech sztabów generalnych. Muszę zatem przypuszczać, że opozycya ich przeciw przedłożeniu wypływa jeszcze z innych pobudek. Obawiam się, że przypuszczają, iż rządy mają inne motywa, niż konieczność wzmocnienia siły obronnej. W pewnej części prasy odezwały się podejrzenia, że przedłożenie wniesiono nie w innym celu, jak żeby pod fałszywym tym pretekstem uzyskać pieniądze i nowe podatki. Myśl ta przechodzi wszelkie granice. Moralnie insynuacya ta odpowiadałaby temu, gdybyśmy twierdzić chcieli, że opór przeciw przedłożeniu wypływa z życzenia, żeby Niemcy w przyszłej wojnie nie cieszyły się szczęściem; że jednak w Niemczech wielu jest mieszkańców, którzy nie życzą sobie odporności państwa, nie jest rzeczą wykluczoną. Innym, zabobonnym motywem jest to, że rządy, mianowicie zastępcy cesarza, nie wyznają otwarcie swych planów i chcą wzmocnienia wojska, aby niebawem wojnę prowadzić, przez to pewne zamierzone cele osiągnąć, albo dla zdobyczy, albo dla pozyskania chwały, albo w chęci mięszania się w sprawy innych mocarstw, a w ten sposób nieco uregulować sprawę wschodnią. I ten zarzut nie ma uzasadnienia w oczach każdego, kto zna politykę pokojową cesarza od lat szesnastu.

Wprawdzie widział się cesarz zniewolonym do prowadzenia dwóch wojen, ale one były dla nas rezultatem historycznym poprzednich wieków. Nie zaprzeczycie mi panowie, że węzeł gordyjski, który krępował prawo niemieckiego narodu do życia narodowego i oddychania, mógł być tylko przez wojnę rozcięty, i że wojna francuska była tylko ogniwem w łańcuchu działań dla wzmocnienia jedności niemieckiej. Nie mamy żadnych zachcianek wojennych, nie uczuwaliśmy potrzeby wojny, czego dowodzi szesnastoletnia historya ostatnich czasów. Po zawarciu pokoju frankfurckiego, potrzebą było dla nas utrzymanie i skonsolidowanie pokoju, a to nie było łatwem zadaniem. Zarzucano nam podówczas w parlamencie, że ponieważ nie mieliśmy odwagi walczyć za zjednoczenie Niemiec, stworzyliśmy sytuacyę, która w ciągu czterech do pięciu lat znowu wywoła wojnę. Powiodło się nam jednak utrzymać pokój przez lat szesnaście. Postawiliśmy sobie zadanie przejednania, o ile to być mogło, tych państw, z któremi prowadziliśmy wojnę. To się nam najpierw powiodło z Austryą, a zamiar ten nadawał już ton rokowaniom w Nikolsburgu w roku 1866. Odtąd nie opuszczała nas dążność w celu podtrzymania nadal stosunku opierania się o Austryę, który to stosunek do owej chwili był tylko pozornym. Znajdujemy się obecnie z Austryą w stosunku tak pełnym zaufania i pewnym, jak tego nie było ani za czasów związku niemieckiego, ani za czasów świętego państwa rzymskiego, a co nastąpiło po wzajemnem porozumieniu w kwestyach od kilku stuleci spornych. Ale nietylko pojednanie z Austryą było celem naszej polityki. Przypomnieliśmy sobie, że przyjaźń trzech wschodnich Mocarstw w Europie po wojnach napoleońskich, zdołała, pomimo wielu obaw publicznej opinii w Europie, utrzymać pokój dłużej, niż przez lat trzydzieści, w ciągu epoki, w której umiejętności, dobrobyt i wynalazki techniczne nadspodziewanie zakwitły. Nie wiem, czy się uda stworzyć znowu 30 letnią epokę pokojową. Przedewszystkiem jednak potrzebujemy armii, którąby dość silną była, ażeby zabezpieczyć naszą niezawisłość bez pomocy sprzymierzeńca. Ze względu na powodzenie poprzedniej przyjaźni trzech dworów cesarskich, uważaliśmy utorowanie przyjaźni pomiędzy obecnemi trzema państwami cesarskiemi, jako nasze zadanie. Nasza własna przyjaźń z Rossyą nie doznała żadnej przerwy i wznosi się dziś po nad wszelkie wątpliwości. Nie przewidujemy od strony Rossyi ani zaczepki, ani polityki nieprzyjaźnej. Być może, że tem oświadczeniem odstręczę głosy polskie od przedłożenia, muszę jednak dać wyraz prawdzie. Wszelki argument na rzecz przedłożenia, wysnuty z naszego stosunku do Rossyi, nie wytrzymałby krytyki. Jesteśmy z Rossyą w tym samym stosunku przyjaźnym, jak za czasów śp. poprzedniego cesarza. Nie mamy żadnej nowej przyczyny szukać z Rossyą waśni. Z naszej strony pokój z Rossyą nie zostanie naruszony. Żeby nas Rossya miała atakować, nie wierzę temu, jakoteż i temu, aby szukała sojuszów, by nas w połączeniu z innymi atakować.

Aleksander III, car Rossyi, wypowiadał zawsze otwarcie swoje zdanie i powiedziałby równie otwarcie, gdyby chciał wstępować z Niemcami w stosunki nieprzyjaźne. Dlatego nie reasumuję wcale argumentów, mogących wypływać z francusko-rossyjskiej koalicyi. Ale byłoby równie możebne, że, jak Fryderyk w siedmioletniej wojnie, musielibyśmy rachować się z koalicyą we trzech. Sytuacya podobna nie jest wszakże obecnie na widoku. Nie będziemy mieli z Rossyą zatargów, jeżeli nie pójdziemy aż do Bułgaryi. Godną uwagi jest rzeczą, że taż sama prasa, która dziś jest przeciwna przedłożeniu, przed kilku miesiącami czyniła wszystko, ażeby nas do wojny z Rossyą podżegać. (*Potakiwanie z prawicy*). Za przypuszczenie, że powinniśmy biegnąć do Bułgaryi, ażeby tam szukać zatargu w Turcyi, któregośmy tu nie znaleźli, za to, gdybym się choć na chwilę wdał w taką niedorzeczność, zasługiwałbym na oskarżenie o zdradę kraju. Ówczesny patos prasy, były to łzy nad Hekubą.

Czemże dla nas jest Bułgarya? Nam zupełnie jest obojętną rzeczą, kto rządzi w Bułgaryi i co się tam stanie. Podtrzymuję w całej pełni moje wyrażenia się o kościach choćby jednego grenadyera pomorskiego. Nie pozwolimy, żeby nam ktokolwiek zarzucił na szyję sznurek, na którym mógłby nas prowadzić. Przyjaźń z Rossyą ma dla nas więcej wartości, niż przyjaźń Bułgaryi. Nadzieja nasza co do przyjaźni trzech cesarzy urzeczywistniła się tak dalece, że znajdujemy się z Rossyą i Austryą w stosunkach najlepszych. Trudność tkwi w utrzymaniu pokoju pomiędzy Austryą a Rossyą, tam leżą współzawodniczące interesa, które utrudniają utrzymanie pokoju pomiędzy naszymi przyjaciołmi. Wyrównać te trudności, być rzecznikiem w sprawie publicystycznych i innych rozdrażnień, to nasze zadanie. Jeżeli się nam powiedzie utrzymać pokój pomiędzy oboma, to pozwolimy chętnie, ażeby nas w Petersburgu uważano za usposobionych po austryacku, a w Węgrzech za usposobionych po rossyjsku.

Nie mniejszemi były nasze usiłowania, ażeby doprowadzić z Francyą do pokoju. Czy usiłowania te były tak szczęśliwe, jak na Wschodzie, nie wiem. Sam stosunek do Rossyi nie byłby nas skłonił do wniesienia przedłożenia, ale kwestya, jak w przyszłości stać będziemy z Francyą, jest mniej pewną, niż stosunek względem Austryi i Rossyi. Stosunek nasz do Włoch i Anglii jest jak najlepszy. Pomiędzy nami a Francyą jest sprawa pokoju dla tego trudniejszą, ponieważ od czasu zdobycia Toul, Verdun i Metzu ciągnie się wiekowy proces. Nie chcemy ani Toul, ani Verdun; Metz posiadamy, ale odtąd kwestya graniczna pozostaje sporną. Czy została zamkniętą, wiecie panowie o tem tak samo mało, jak i ja. Sądzę wszakże, że nie została zamkniętą. Czyniliśmy wszystko, ażeby pozyskać przyjaźń Francyi i popieraliśmy wszystkie jej życzenia, tylko nie te, które się odnosiły do granicy nadreńskiej. Nie mamy ani powodu, ani zamiaru atakować Francyi.

Byłem zawsze dalekim od myśli prowadzenia wojny, dla tego, że może ona kiedyś być nieunikniona i prowadzoną w stosunkach niepomyślniejszych, otóż i radzić nigdy nie będę w tym kierunku. Gdyby Francuzi chcieli tak długo utrzymać pokój, jak długo ich nie zaatakujemy, to pokój byłby na zawsze zapewniony. Cóżbyśmy mieli do wzięcia od Francyi? Ja nie chciałem jeszcze w r. 1870 zabierać Metzu, ale byłem tylko za granicą językową. Thiers jednak powiedział mi: Możemy dać tylko jedno. Belfort lub Metz. Miałem wówczas obawę o to, ażeby nie wmięszali się neutralni, i omawiałem to z siedzącym naprzeciw mnie przyjacielem (gen. Moltke). On odpowiedział: Metz wart jest 100.000 ludzi. Na to rzekłem: Zabierzmy Metz. I dla panów ma on to samo znaczenie, gdybyście nas chcieli uczynić słabszymi o 100.000 ludzi. Nie zaatakujemy Francyi. Jest wielu Francuzów, którzy na to czekają. Ci, którzy chcą z nami wojny, szukają tymczasem możności prowadzenia tej wojny, o ile to być może, z jak największą siłą, i starają się niecić święty ogień odwetu. Ochotnicy odwetowi we Francyi mówią chłopom ciągle o bliskiem zaatakowaniu bezbożnych Niemców. Pokładam bezwarunkowe zaufanie w Goblecie i Flourensie, gdyż nie są to mężowie, którzyby z nami wojny chcieli. Toż samo Freycinet i Ferry. Ale to zaufanie nie daje mi bezpieczeństwa, ażebym mógł powiedzieć, czy za dziesięć dni, lub za dziesięć lat nie będziemy mieli wojny. Któż w przededniu ustąpienia Freycineta wiedział cokolwiek o tem? Ja nie nie wiedziałem. A jakże trudno było znaleść w ostatnich czasach ministeryum. Lada dzień może przyjść do steru rząd, który będzie musiał żyć ogniem świętym. Pod tym względem nie uspokoją mnie żadne zwroty krasomowcze. Że panowie, skoro nadejdzie niebezpieczeństwo, chcecie przyzwolić i na ostatni talar, to są tylko słowa. Słowa, to nie żołnierze, a mowy, nie bataliony. Musimy być przygotowani na to, że historyczny proces pomiędzy Niemcami a Francyą znowu odżyje. Jesteśmy w posiadaniu przedmiotu spornego. Żeby Francya na zawsze z tego zrezygnowała, temu nikt nie uwierzy. Dotychczas żaden rząd we Francyi nie miał odwagi oświadczyć publicznie, iż staje na stanowisku pokoju frankfurckiego, ponieważ przeciwną jest temu właśnie opinia publiczna. Gdy Francya podobna jest do machiny, napełnionej parą aż do eksplozyi, przyczem jedna iskra, jedno niezręczne poruszenie wystarczy, ażeby wysadzić wentyle, to jest już sama ta możliwość francuskiego zaatakowania, nawet bez sprzymierzeńców, dostateczną pobudką przedłożenia. Już sama możebność jest nieszczęściem, a może być niedopuszczoną, jeżeli będziemy silni.

Możebność francuskiego zaatakowania, która obecnie nie istnieje, stanie się bliską, gdy przyjdzie do steru rząd, który będzie mniemał, że nas może zwyciężyć, bądź to większą liczbą lub przewagą uzbrojenia, bądź też przy pomocy lepszego prochu. Nie jestem tak dalece trwożliwy, ażebym przypuszczał, że w takiej wojnie możemy być pokonani, ale możebność klęski nie jest wykluczoną. Temu przeczą tylko ludzie stanu cywilnego, a generałowie i władcy, którzy mieli styczność z wojskiem francuskiem, myślą inaczej. W takim razie smutna to odwaga twierdzić, że przeciw Francyi nie potrzebujemy silniejszego uzbrojenia. Nie lekceważcie panowie potęgi Francyi Jest to wojowniczy, waleczny lud i przypadek tylko zrządził, żeśmy w roku 1870 przemogli ten naród. Byłoby chełpliwością poczytywać Francyę, gdyby nas zaatakowała, z góry już za pokonanę.

Gdy jednak rzeczy tak się mają, natenczas następstwa nieszczęśliwej wojny zanadto są smutne, aby ktokolwiek mógł za nie przyjąć odpowiedzialność. Potrzebowalibyśmy na przyszłość ustawy, któraby w stan oskarżenia stawiała deputowanych, biorących udział w uchwałach które ojczyznę wtrącają w nieszczęście. Jeżeli ulegniemy, jeżeli nieprzyjaciel stanie pod Berlinem, jak my staliśmy pod Paryżem, to Francuzi nie będą zwycięzcami umiarkowanymi, jak my byliśmy; upuściliby oni nam krwi — *saigner à blanc* — aż do ostatniej kropli, nie zadawalając się pięciu miliardami, ani Alzacyą, ani Lotaryngią; musielibyśmy im dać jeszcze raz tyle nad Renem, porobić im ustępstwa w Szleswiku i Poznańskiem, przystać na restauracyę w Hanowerze, gdyż tak rozumieją Hanowerczycy swoje legalne prawo. Pokój przecie wchodzi do zbioru ustaw. Tak samo bylibyśmy zmuszeni postąpić sobie z Francyą. Wojna z r. 1870 byłaby igraszką dziecinną w obec tego. Ani w ciągu jednej generacyi nie podźwignęlibyśmy się znowu. Któż śmiałby odpychać od siebie odpowiedzialność za taki wypadek? Najwyższym celem konstytucyi jest ochrona obszaru Rzeszy. Rządy są zdecydowane nie dopuścić do tego, aby bezpieczeństwo państwa było zależne od zmieniających się większości, ale użyć wszystkich swych praw konstytucyjnych, aby udziałem Niemiec była niemniejsza ochrona, jak ta którą powagi wojskowe uważają za potrzebną. Rząd domaga się 40.000 ludzi dla wzmocnienia granic, a nadto 60.000 ludzi. Co do okresu czasu, dyskusya nad tem powstała dopiero w ostatniej chwili. Żądaliśmy okresu siedmioletniego, dlatego, ponieważ jest to stary kompromis, a kompromisy są podstawą życia konstytucyjnego. Im dłuższy okres obejmie przyzwolenie, tem więcej mieć będziemy wyćwiczonych żołnierzy; im częściej przyzwolenie będzie potrzebne, tem częściej mieć będziemy przesilenia. Czy panowie tak bardzo żądni jesteście przesileń? Rada związkowa ma konstytucyjne prawo udzielić każdej uchwale parlamentu zatwierdzenia albo go odmówić. Nigdy z tego prawa nie zrobiła niedogodnego użytku, ale jest tu pewna granica: nasze bezpieczeństwo na zewnątrz. Uchwała, która według naszego mniemania sprzeciwia się potrzebnemu ubezpieczeniu państwa, nigdy nie znajdzie zatwierdzenia w Radzie związkowej. Na co panom przesileń?

Po upływie septenatu, gdyby nie nastało porozumienie z parlamentem, armia nie pozostanie w powietrzu. Wtedy znajdzie zastosowanie artykuł 59 konstytucyi: Każdy zdatny do broni Niemiec, musi służyć pod chorągwiami. Wtedy podług artykułu 63 konstytucyi, cesarz miałby prawo oznaczyć cyfrę prezencyjną, a według artykułu 62, etat wydatków wojskowych stosowaćby się musiał po prostu do istniejącej prezencyi. Jeżeli tedy nie zapadnie żadna uchwała, to w takim razie po prostu wejdzie w moc w największej swej pełni potęga cesarza. Nie kompromitujcież się panowie żądaniami trzech lat albo roku! Nie czytaliście konstytucyi. Nie żądamy przesileń, ale po za septemat zapędzić się nie damy. Nie możecie panowie wymagać, ażebyśmy armię i egzystencyę państwa corocznie robili zależnemi od od głosowań w parlamencie, od większości Windthorst-Richter.

Chcemy armii cesarskiej, nie zaś armii parlamentu. Już sama możliwość, że mogłoby przyjść do mowy o tem, zmusiłaby do zaapelowania do wyborców. Nie chcemy, aby powstało mniemanie, że parlament może jednostronnie rozstrzygać o stanie armii; i cesarz nie pozwoli narazić na szkodę kreacyi ostatnich jego lat trzydziestu. Jeżeli panowie rychłem i zupełnem przyjęciem przedłożenia, nie zdejmiecie troski z rządów związkowych, to zaapelujemy do innego parlamentu, i to wkrótce! (*Wielkie poruszenie, żywe oklaski na prawicy*).

Po przemówieniach deput. Huene'a i Windthorsta, których treść znana jest z wczorajszej depeszy, zabrał książę kanclerz głos ponownie:

Wykazanie różnicy pomiędzy tem, co daje centrum, a przedłożeniem, jest rzeczą powag wojskowych, których sąd o rzeczy zaledwie może być prześcigniony opinią Windthorsta. Poprzedni mowca wyraził się, że gdyby Niemcy zostały zaczepione, to w parlamencie nie byłoby żadnych stronnictw. Oby raczej już teraz to okazał. Nie z powodu kwestyi długości okresu, ale kwestyi, czy armia ma być cesarską, czy parlamentową, musiałby parlament być rozwiązany. Zaufanie mowcy do parlamentu zmniejszyło się, ponieważ znalazła się w nim polska większość przeciw niemieckim interesom. Powinniśmy byli wówczas przystąpić do rozwiązania, a w takim razie bylibyśmy sobie oszczędzili „bułgaryzmu". Ale nie uczyniliśmy tego, ponieważ polonizm możemy jeszcze znieść, nie możemy jednak ani przez dziesięć minut znieść bezbronności.

Poprzedni mowca żądał, aby interesa nasze na Wschodzie szły z interesami Austryi. Stosunki nasze do Austryi polegają na obopólnej świadomości, że pełna wielkomocarstwowa egzystencya jednego państwa jest koniecznością dla drugiego, w interesie równowagi europejskiej. Ale nie spoczywają one na takiej podstawie, żeby jeden z obu narodów przy lada sposobności miał stawać całkiem na usługi drugiego, jak to w Węgrzech powiedziano. Są interesa austryackie, które nie mogą być niemieckiemi i na odwrót. Nigdy nie żądaliśmy od Austryi, aby brała udział w rozprawie naszej z Francyą lub Hiszpanią, ale wystąpimy z wzajemnością tam, gdzie chodzić będzie o egzystencyę naszą, jako wielkich Mocarstw. Jakie interesa ma Austrya w Konstantynopolu, jej to rzecz. My tam żadnych nie mamy. Politykę dwóch wielkich Mocarstw przyrównać można do dwóch podróżnych w ciemnym lesie, gdzie jeden drugiemu nie dowierza. Należy troskliwie unikać pierwszego zniechęcenia lub nieprzyjaźni. Windthorst mówi o rossyjskiem przymierzu z Niemcami, które zapobieże wojnie francuskiej.

Przymierze takie nie istnieje. Mowca właśnie poprzedniego dnia jadł obiad z ambasadorem rossyjskim, lecz nic mu o tem nie wiadomo. Mowca wyraża tylko ufność, że Rossya nie szuka przymierza z Francyą przeciwko Niemcom. W ogólności Niemcy w wojnie z Francyą nie mogą liczyć na żadnego sprzymierzeńca. Mowca raz jeszcze przestrzega przed zbyt niskiem ocenianiem sił Francyi, której armia od roku 1871 stała się o wiele silniejszą. Wobec wzmianki Windthorsta o Hanowerze, przypomina kanclerz legię Welfiejską i listy Jerzego V. Że wcześniej nie mówił o sytuacyi zewnętrznej, tłómaczy to kanclerz tem, iż nie przyszedł do komisyi, która jest izbą torturową dla komisarzy rządowych, od których deputowani starają się, ile się da, utargować, nie zobowiązując się sami do niczego.

Z Warszawy.

(Ograniczenia w sprawie nabywania dóbr przez obcych poddanych. — Żydzi w Królestwie Polskim. — Wydalania poddanych pruskich. — Zwinięcie szkoły junkierskiej w Warszawie).

Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr.*, iż oczekują tam ogłoszenia rozporządzenia, wedle którego poddani obcych państw będą mogli nabywać nieruchomości w guberniach nadgranicznych tylko po przyjęciu obywatelstwa rossyjskiego i po wykazaniu się, iż przez lat pięć mieszkali bez przerwy, w Rossyi.

Wyjątkowe rozporządzenia, tyczące się pobytu żydów w pewnych miastach, wykonywane są z nadzwyczajną surowością. Ostaniemi czasy polecono komendantom wojsk w Królestwie Polskiem, aby ile możności wykluczali żydów z szeregu dostawców dla armii.

Do *Posener Ztg.* donoszą, iż w tych dniach wydalono z Królestwa Polskiego 18 poddanych pruskich, którzy od dawna w okolicy Pyzdr mieszkali. Są to przeważnie robotnicy, pozbawieni zupełnie środków utrzymania.

Wskutek rozporządzenia ministra wojny, zalecającego ograniczenie liczby szkół junkierskich, warszawska szkoła junkierska zostanie zwinietą, uczniowie tej przeniesieni będą do innych takichże szkół w cesarstwie, a były pałac prymasowski, mieszczący obecnie pomienioną szkołę, oddanym zostanie do użytku zarządu inżynieryi wojskowej.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kulparków, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **W dobrach Najd. Arcyksięcia Józefa**, Alcsuth na Węgrzech, rozpoczęły się w piątek wielkie łowy przy udziale kilku wybitnych członków arystokracyi węgierskiej. Syn Najd. Arcyksięcia, Józef, na tych łowach otrzymał „chrzest“ myśliwski.

— **Profesor dr. Bobrzyński** mówić będzie w niedzielę, dnia 16 b. m., „O sejmie czteroletnim Kalinki“. Odczyt ten, który tak ze względu na znaną wymowę i głęboką wiedzę prelegenta, jak i z powodu obranego przedmiotu, budzi powszechne zainteresowanie, odbędzie się w sali ratuszowej o godzinie 4 po południu. Biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

— **Konkursa artystyczne**. Komitet Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ogłasza dla pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy krajowych konkurs z zapisu śp. Józefa Kuryerowa. Nagrodę konkursową stanowić będzie procent od kapitału 3,000 rubli po 6prc. za czas od 20 września 1883 roku, to jest od dnia śmierci Kuryerowa, do dnia 2 września 1885 roku. Nagroda powyższa stosownie do woli zapisodawcy, przyznana będzie przez komitet towarzystwa autorowi obrazu olejnego lub rzeźby, dzieł oryginalnych, osnutych na swojskim temacie i wybitnie odznaczających się pod względem artystycznym. W braku takiego dzieła, komitetowi służy prawo rozdzielenia powyższego procentu na dwie nagrody, dla najlepszych ze złożonych dzieł oryginalnych i tematu swojskiego. Dzieło nagrodzone pozostaje własnością autora. Pragnący ubiegać się o nagrodę konkursową imienia Józefa Kuryerowa, winni nadesłać po jednym obrazie olejnym w ramach lub po jednej rzeźbie, do lokalu wystawy towarzystwa, najdalej do dnia 15 marca 1887 roku, przy załączeniu własnoręcznie napisanej i podpisanej deklaracyi, w której mają być wymienione: tytuł dzieła, data i miejsce urodzenia autora, miejsce obecnego jego pobytu, oraz krótka wiadomość, gdzie i w jakiej szkole kształcił się na artystę. Rozstrzygnięcie konkursu przez komitet zgodnie z wolą zapisodawcy, nastąpi w dniu 19 marca 1887 roku. Dzieło przyjęte przez komitet do konkursu i umieszczone na wystawie towarzystwa nie może być z niej wycofane przez właściciela przed upływem miesiąca po wystawieniu. — Jednocześnie komitet towarzystwa muzycznego w Warszawie ogłasza dla panów artystów krajowych konkurs muzyczny z zapisu ś. p. Józefa Kuryerowa, a to pod następującemi warunkami: 1. Nagrodę konkursową stanowić będzie rubli 180 za dzieło muzyczne bezwzględnie dobre, napisane w formie „Kantaty“ na głosy solowe i chór z towarzyszeniem fortepianu lub orkiestry. 2. Następne dzieło uznane za najlepsze zyska odznaczenie honorowe. Wrazie gdyby komitet nie uznał żadnego z dzieł nadesłanych za bezwzględnie dobre kwota 180 r. rozdzieli się na dwie nagrody: 100 i 80 r. a to za utwory uznane za najlepsze z przedstawionych na konkurs kompozycyj. 4. Tekst kantaty polski, dowolny, świecki, wartości literackiej. 5. Prawo własności pozostaje przy autorze. 6. Ostateczny termin nadsyłania utworów: 10 marca r. b. do godz. 12 w południe, przy zachowaniu zwykłych konkursowych warunków. 7. Konkurs imienia Józefa Kuryerowa rozstrzygnie komitet w d. 19 marca 1887 r. 8. Kompozycye już wykonane publicznie lub wydane drukiem, nie mogą być nadsyłane na konkurs. 9. Dzieło nagrodzone wykonane zostanie w towarzystwie muzycznem w Warszawie.

— **Poufne zebranie leśników** odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali c. k. dyrekcyi domen i lasów przy ulicy Kopernika l. 20 (I piętro). Na porządku dziennym rozprawy i wnioski członków.

— **Wczorajszy benefis** p. Skalskiego w „Gałganduchu“ napełnił salę teatralną po brzegi Oklaskom nie było końca, na widok sztuk łamanych, którym się wczoraj oddawali „z poświęceniem“ artyści.... I było wszystkim wesoło — i na scenie i w sali a zwłaszcza na galeryi — tak wesoło, jak pono nie bywa nigdy w teatrach dbających o własną powagę i znaczenie....

— **W miejsce rozsyłania biletów noworocznych** złożyli w prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 5 zł., Józef Engel i ks. Lubomirska 2 zł.; lokatorowie realności l. 175 i 342 m. 3 zł. 10 ct.; Kostecki, Fluhr, Halber, Czopp, Henryk Blumenfeld, Antoni Łozdyński, Jan Schulz po 1 zł.

— **Na odbudowanie spalonego kościoła** w Stryju, złożyli na ręce komitetu miejscowego w Stryju: pp. Władysław Czajkowski z Medwedowic 20 zl., ks. Stanisław Makowicz z Paczołkowic 2 zł., wydział powiatowy z Nadwórny 5 zł., Tytus Kielanowski z Kozłowa 10 zł., dyecezya Csanad na Węgrzech ze składek 37 zł. 10 ct.

— **Bochnia**, 12 grudnia. Wczoraj około godziny 6 i 45 minut wieczorem, wszczął się ogień w tutejszym magazynie wojskowym i zagrażał pobliskim mieszkańcom, których po większej części drewniane budynki o dwa i trzy metry były oddalone. W mgnieniu oka przybyła miejscowa ochotnicza straż ogniowa pod przewodnictwem p. K. Bretschneidera i tylko z wielkiem wysileniem zdołała ogień zlokalizować, zwłaszcza, że w tej stronie miasta dał się czuć brak znaczniejszej ilości wody i studzien. Wyrazić należy pp. K. Bretschneiderowi, właścicielowi piekarni, Fr. Hozerowi, właścicielowi handlu żelaza i Wacławowi prawdziwe uznanie, oni bowiem energicznem kierownictwem ratunku już podczas pożaru koszar oddziału pułku ułanów nr. 2, dnia 6 b. m., w innej stronie miasta, przy silnym wietrze, uratowali przytykający całkiem do palącoj się ściany drewniany dom i nie dopuścili ognia na poblizkie domy. Tym razem wszystkie konie i znaczną część zasobu magazynowego uratowano. Przyczyna powstania pożaru i szkoda dotąd nie wiadoma.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr ze wschodniej strony, średnia temperatura dnia około —2°C., niebo zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne i częściowo mgliste, opad śniegu jeszcze nieznaczny.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu grudniu 1886 roku aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 1.138 osób, a mianowicie: za rabunek 3, za kradzież 179, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 4, za uszkodzenie ciała lesne 6 za gry hazardowe 3, za obrazę straży 14, za dręczenie zwierząt 6, za nieostrożną jazdę 6 za zakazany powrót do Lwowa 10, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 3 za uszkodzenie cudzej własności 4, za burdy i bitki 96, za opilstwo 113, za żebranie 95, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 144 za przekroczenie regulaminu służbowego 30, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 86 za przekroczenie regulaminu prostytucyi 37. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 190, ze szpitala po wyleczeniu 8 zwrócono z magistratu po sprawdzeniu przynależności 14, dla braku przytułku 80. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 61, do c k. sądu powiatowego karnego 320. do magistratu celem wyszupasowania 109, a celem zbadania przynależności i do ulokowania przy robotach 70, do szpitala głównego na słabości zakaźne 21, na słabości skórne 3, policyjnie ukarano 554. Za dręczenie zwierząt ukarano 18 osób grzywną, wynoszącą razem 18 zł. 50 ct. na fundusz tutejszych ubogich, a 8 aresztem. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 30 prostytutek na słabości zakaźne.

= **Przejechanie.** Wczoraj przed południem, najechał kelner Abraham Blaustein, na ulicy Żółkiewskiej, powracającego ze szkoły 8-letniego Mieczysława Łukasiewicza, syna zarobnika ze Zniesienia, który szczęśliwym przypadkiem, mimo że koło przeszło mu przez nogi, został tylko lekko skaleczony. Winnego aresztowano.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa liberyjne siwe surduty o czarnych sukiennych kołnierzach, wartości 17 zł.; koguta srokatego z dużym czubem. — Zgubiono zastawnicze kartki banku ruskiego, jednę l. 16.938 na złoty pierścień za 4 zł., a drugą l. 23.175 na dwa pierścionki, za 1 zł. 50 ct. zastawione; niebieską pluszową portmonetkę, z kwotą 17 zł., w kościele OO. Jezuitów; dnia 2 b. m., złotą ślubną obrączkę z napisem 24/10 1885, wartości 10 zł.; cztery kluczyki, z których jeden był znaczony „patent Tanczas Wien nr. 4.093“; zwitek banknotów w kwocie 45 zł. na ulicy Kościelnej lub Ormiańskiej.

— **Wielkie polowanie na łosie** odbyło się w tych dniach w puszczy Cumańskiej, należącej do ordynacyi Ołyckiej księcia Ferdynanda Radziwiłła. Oprócz obojga księstwa udział w polowaniu wzięli goście z W. Ks. Poznańskiego, tudzież kilku okolicznych obywateli. Polowanie powiodło się, padło bowiem sześć ogromnych łosi, szkoda tylko, że między niemi cztery łanie, a tylko dwa rogacze. Z tej liczby dwie największe sztuki padły pod strzałami księżny Radziwiłłowej, wielkiej amatorki polowania. Jakkolwiek administracya leśna utrzymywała, że w puszczy cumańskiej jest 400 sztuk łosi jednak polowanie przekonało, że cyfra ta jest przesadzona Były mioty, w których ani jednej sztuki nie było, w żadnym zaś nie spotkano „chmary,“ czyli stada tego zwierza, jak się spodziewać należało. Łoś, przed laty pięćdziesięciu pospolity w całej północnej części Wołynia, dziś już do osobliwości należy i w lasach radziwiłłowskich tylko się przechowuje. Ogromne przestrzenie i niedostępne błota są bezpieczną kryjówką dla tego rzadkiego zwierza. Najliczniejsze obecnie stada łosi przebywają ieszcze w lasach krzywoszyńskich i innych w gub. Mińskiej, należących do do dóbr Konstantego hr. Potockiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie zakończył w tych dniach życie ś. p. Konstanty Fiszer, oficer b. wojsk polskich, kawaler krzyża wojskowego *Virtuti militari* i orderu św. Heleny, członek warszawskiego towarzystwa dobroczynności i ojciec sierót pod opieką tegoż towarzystwa zostających, w wieku lat 90; w Bournemouth, w Anglii, pułkownik angielski Francis Bolten, wynalazca optycznego telegrafu, dotąd w marynarce angielskiej używanego, licząc lat 56; w Kensington znakomity geolog i metalurg John Arthur Philipps, przeżywszy lat 64.

— **Kongregacya obrządków** w Rzymie wydała dekret, podpisany przez Ojca św. dnia 9 grudnia, a ogłoszony dnia 5 b. m., którym orzeka, iż kardynałowi Fischerowi, sir Tomaszowi Moore i 54 innym angielskim męczennikom za wiarę winna być oddawaną cześć kościelna.

— **Kwiatki wiosenne** zbierano w tych dniach w wielu okolicach południowych Węgier, Siedmiogrodu i Wołoszczyzny. Widziano tam już także chrząszcze i motyle.

— **Energiczny gubernator.** Dziennik smyrnieński *Chidmat*, żegnając ustępującego dotychczaeowego gubernatora Smyrny Halila Rifaata baszę, który przeniesiony został do Bagdadu, podnosi z należytem uznaniem, iż tenże w ciągu krótkiego swojego urządowania kazał ściąć, powiesić, rozstrzelać lub zakłuć 346 rabusiów i bandytów.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Madrytu. Palił się, dnia 10 b. m., Alcazar toledański, a nie było nadziei, aby cokolwiek dało się z tego gmachu ocalić. W pożarze kilka osób utraciło życie. — W pożarze, który zniszczył bazary w Madras, w Indyach wschodnich, według ostatnich doniesień, utraciło życie nie 300, ale 405 ludzi.

— **Romeo i Julia.** Z Rzymu donosi korespondent *Gaz. Warsz.*: Włoszki prędko zaiste dojrzewają! Przy ulicy „del Priorato“ w Rzymie, śliczna dziewczynka Amalia Calvani, w 14 roku życia, zakochawszy się szalenie w 18-letnim wyrostku, gdy rodzice na tak wczesne małżeństwo nie zezwalali, i ojciec jej przy tem złem okiem patrzał na młodzieńca, odebrała sobie życie, rzucając się z okna na czwartem piętrze. Była jedynaczką u zamożnych rodziców, których ta tragedya pogrążyła w rozpaczy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 12 stycznia.*)

Wiceprezydent p. Mochnacki otwiera posiedzenie i konstatując, jak ciężką stratę poniosło społeczeństwo przez śmierć ś. p. Kazimierza Kantaka, zawiadamia, że w imieniu reprezentacyi miasta Lwowa wysłał pismo kondolencyjne do rodziny zmarłego.

Następnie odpowiada p. wiceprezydent na interpelacyę, wniesioną na poprzedniem posiedzeniu przez radnego profesora p. Zacharjewicza w sprawie szkoły przemysłowej. Ministerstwo oświadczyło zamiar utrzymywania szkoły przemysłowej kosztem 40000 złr., ale pod warunkiem, żeby gmina dostarczyła budynku, opału i t. p. Nie zwołano wszakże odnośnej ankiety i sprawa pozostała w zawieszeniu, a obecnie weszła o tyle w nową fazę, że kasa oszczędności, posiadająca tak zwane fundusze pomnikowe, chce z funduszów tych zbudować gmach na muzeum i szkołę przemysłową. Gmachy te staną prawdopodobnie na placu Castrum, którego część należy do miasta, druga zaś część jest własnością kraj. funduszu szkolnego. Część tę Wydział kraj. odstępuje pod warunkiem, że plac odnośny użyty będzie wyłącznie tylko pod budynek na cele naukowe. W przeciwnym bowiem razie plac wraz z budynkami stanie się własnością funduszu szkol. P. wiceprezydent zaprasza radnego dr. Piętaka, ażeby zechciał przedstawić szczegółowo tę sprawę wraz z wnioskami.

Dr. Piętak, po uchwaleniu nagłości sprawy, przedstawia szczegółowo stan rzeczy, a wreszcie oświadcza, iż sekcye II., III. i V. uchwaliły wniesienie petycyi do Sejmu krajowego następującej osnowy:

1) Grunt położony we Lwowie pod l. k. 34 m. w przestrzeni 1100 kwadr. sążni intabulowany w księdze A. jako własność głównej szkoły normalnej we Lwowie a względnie funduszu szkół normalnych, oddany mocą protokółu z dnia 8/11 1873 r. w zarząd i posiadanie Wydziału krajowego jako własność krajowego funduszu szkolnego, ma być w granicach w tym protokole bliżej oznaczonych z majątku krajowego funduszu szkolnego wydzielony i na własność gm. m. Lwowa bezpłatnie odstąpiony, z tem zastrzeżeniem, że gmina m. Lwowa obowiązana będzie, równą przestrzeń z placu zwanego „Castrum“, a zatem przestrzeń 1190 □ sążni użyć na umieszczenie zakładów naukowych, tj. szkół ludowych, przemysłowych i innych zakładów celom oświaty poświęconych, i pod tym rygorem, że na wypadek niedopełnienia tego obowiązku ze strony m. Lwowa, gmina ta zapłaci na rzecz krajowego funduszu szkolnego karę konwencyonalną w kwocie 100.000 złr.

2) Rzeczony obowiązek i rygor mają być intabulowane na realności, powyżej opisanej, gminie miasta Lwowa odstąpionej.

3) Na wypadek, gdyby gmina miasta Lwowa na hipotekę rzeczonej realności chciała zaciągnąć pożyczkę, upoważnia się Wydział krajowy do udzielenia takowej, jeżeli to Wydział krajowy uzna za stosowne, zezwala się nadto, by wierzytelność z tej pożyczki była zahipotekowaną przed powyższą pretensyą, na rzecz funduszu krajowego szkolnego intabulowaną.

Rada uchwala wniesienie takiej petycyi.

Z kolei referuje radca dr. Byk drugą sprawę nagłą, a mianowicie wniesienie petycyi do Sejmu w sprawie kosztów kwaterunkowych. Rada m. Lwowa kilka razy już prosiła o uchwalenie takiej ustawy, któraby uregulowała równy rozkład ciężarów, nie tylko na miasta, ale na mieszkańców całego kraju, ale zawsze napróżno. Reprezentacya więc uchwala ponowną petycyę w sprawie pomienionych kosztów, obciążających miasta. Następnie ten sam p. referent przedstawia sprawę poboru podatku czynszowego. Uchwalono w myśl wniosku sekcyi, aby podatek ten pobierany był w tej samej wysokości i w ten sam sposób (progresya) co w roku ubiegłym.

Na nagły wniosek prof. dr. Gryzieckiego uchwalono udzielić czytelni akademickiej we Lwowie jednorazowej zapomogi w kwocie 200 złr.

Do komisyi w celu przeprowadzenia rokowań z Wydziału kraj. w sprawie szkoły przemysłowej, wybrano sześciu członków a mianowicie: pp. Roszkowskiego, Zacharjewicza, Gerstmana, Piętaka, Markiewicza i Walichiewicza. Nadto na wniosek p. radcy Orleckiego postanowiono delogatów nie krępować dawnemi instrukcyami, gdyż sprawa jak już wiadomo, weszła w inne pomyślniejsze stadyum.

Ostatnim przedmiotem załatwionym była narada nad uzupełnieniem komitetu wystawy krajowej. Na zaproszenie prezydenta m. Krakowa urządzono we Lwowie filię komitetu wystawy, do której zaproszeni zostali pp. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, ks. Adam Sapieha, p. Wierzbicki, Augustynowicz i Simon. Prócz tego wejść mają członkowie z Izby handlowej, z reprezentacyi miasta Lwowa, pp. Getritz i Prugar; stowarzyszenie rękodzielników wybierze 2, a gremium kupców i przemysłowców 3.

Sprawę nadania stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierót, chłopców i dziewcząt, odroczono de następnego posiedzenia, z poleceniem, ażeby radnym doręczono tabele kwalifikacyjne proponowanych kandydatów do stypendyów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt krajowej ustawy rybackiej.

(Ciąg dalszy.)

Rewiry dzierżawne.

§, 14 Rewiry rybackie, ktorych uznanie za rewiry własne nie zostało zażądane albo dla braku warunków wskazanych §. 11 nie nastąpiło, są rewirami dzierżawnemi i jako takie podlegają co do urządzenia ich gospodarstwa rybnego postanowieniom następujących §. §. 15 — 21.

§. 15. Rybołowstwo w pojedynczych rewirach dzierżawnych bedzie przez polityczną władzę powiatową, bez jakiegokolwiek rozdziału w przestrzeni lub innego podziału w drodze publicznie rozpisać się mającej pertraktacyi ofertowej oddane w dzierżawę temu oferentowi, który ze względu na swe osobiste uzdolnienie i na postawioną ofertę przedstawia się jako względnie najlepszy dzierżawca.

Gminy albo osady nie będą do dzierżawy dopuszczane a każde obejście tego zakazu pociąga sa sobą odjęcie wydzierżawionego rybołowstwa.

Czas trwania dzierżawny wynosi 10 lat, peryod dzierżawny może być przez polityczną władzę powiatową raz tylko najwyżej na dalszych 10 lat bez ponownego postępowania ofertowego przedłużony, jeżeli dzierżawca zobowiązaniom swoim punktualnie i zupełnie zadość uczynił, nie popełnił żadnego przekroczenia tej ustawy a czynsz dzierżawny na dalszy peryod dzierżawny przynajmniej o 20 prc. podwyższy,

tudzież pod tym dalszym warunkiem, że po upływie czasu dzierżawy nie ma nastąpić zmiana rewiru samego w myśl § 19. Odnośne żądanie może być przez dzierżawcę dopiero w ostatnim roku dzierżawy postawione a musi być wniesione co najmniej trzy miesiące przed upływem czasu dzierżawy.

§. 16. Między warunkami dzierżawy ma być w każdym razie umieszczone postanowienie, że przy wykonywaniu rybołowstwa należy nietylko przestrzegać zakazów ustawy rybackiej lecz także zastosować się do bezwarunkowych wymagań prawidłowego urządzenia gospodarstwa rybnego na wodzie, że dalej każde niedozwolone zanieczyszczanie wody ma być zaniechane i że w razie niedotrzymania jednego z warunków rewir orzeczeniem politycznej władzy powiatowej odjęty i na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawy w drodze ponownej pertraktacyi ofertowej dalej wydzierżawiony być może.

§. 17. Jako kaucyę na dotrzymanie warunków dzierżawy §. 22 oraz na uiszczenie taksy rewirowej i eweutualnych kar pienlężnych winien dzierżawca przed objęciem wydzierżawionego rewiru złożyć u politycznej władzy powiatowej kwotę dwuletniego czynszu dzierżawnego w gotówce albo w przydatnych na kaucye papierach wartościowych, kaucya ma być utrzymana podczas całego czasu dzierżawy w tej wysokości a względnie w razie przedłużenia dzierżawy na podstawie 3 ustępu §. 15 w wysokości odpowiadającej dwuletniemu podwyższonemu czynszowi dzierżawnemu.

§ 18. Dzierżawca może rewir dzierżawny tylko w całej jego rozciągłości i na cały albo na resztujący jeszcze czas dzierżawy i tylko co do wszystkich użytkowań rybackich niepodzielnie poddzierżawić.

Poddzierżawa o ile w obec tego postanowienia jest dopuszczalną wymaga poprzedniego zezwolenia politycznej władzy powiatowej.

§. 19. Zaszłe w ciągu czasu dzierżawy połączenie istniejących w rewirze wydzierżawionym praw rybołowstwa, w skutek czego rewir nadawałby się do uznania za rewir własny (§ 11), może być zgłoszone dopiero na przyszły peryod dzierżawny, a odnośne żądanie musi być najmniej trzy miesiące przed upływem peryodu dzierżawnego wniesione u politycznej władzy powiatowej, celem przedłożenia politycznej władzy krajowej.

§. 20. Czynsz dzierżawny za rewir dzierżawny przypada uprawnionym do rybołowstwa, w miarę rozciągłości ich do rewiru wcielonych wód rybnych, o ile jednak miara ta, według zachodzących okoliczności, nie byłaby słuszną, pojedyncze udziały w wydzierżawionem rybołowstwie a zatem i pretensye do kwot czynszu dzierżawnego, mają być w inny, odpowiedni sposób obliczone.

Obliczenie udziałów w czynszu dzierżawnym jest przedewszystkiem rzeczą samych uprawnionych do rybołowstwa w tym rewirze, a polityczna władza powiatowa wyznaczy im stosowny termin do doprowadzenia do skutku i przedłożenia odnośnej ugody.

Przedłożona, ma być udzielona dzierżawcy, a ten ostatni winien w terminach płatności odpowiednie kwoty czynszu dzierżawnego uiszczać do rąk pojedynczych uprawnionych.

§. 21. Jeżeli wspomniona w §. 20 ugoda przez samych uprawnionych do skutku doprowadzona nie zostanie, natenczas powołaną jest polityczna władza powiatowa, na życzenie dzierżawcy albo jednego uprawnionego do rybołowstwa, tentować ugodę.

W razie niedojścia ugody do skutku, winien dzierżawca czynsz dzierżawny, o ile do takowego spór się odnosi, składać w terminach płatności, aż do ukończenia sporu w rzeczowo właściwym do rozstrzygnięcia sporu sądzie pierwszej instancyi, znajdującym się w siedzibie władzy politycznej powiatowej Sąd po wysłuchaniu interesowanych, określi pytania, które przed wydaniem złożonych pieniędzy uprawnionym, rozstrzygnięte być muszą, oznaczy strony, które w przeprowadzić się mającym sporze prawnym, wystąpić mają jako powody i ustanowi termin do wniesienia pozwu. Uchybienie terminu do wniesienia pozwu wyznaczonego, ma ten skutek, że strona opieszała nie może stawić żadnych przeszkód wydaniu spornej kwoty przeciwnym stronom. Przy wydaniu orzeczenia według powyższych postanowień, jakoteż przy załatwieniu wytoczonych sporów prawnych choćby one nie podlegały postępowaniu w sprawach drobiazgowych, według ustawy z 27go kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 66, sędzia nie jest związany ustawowemi prawidłami dowodowemi, lecz rozstrzygać ma według własnego przekonania, nabytego na podstawie sumiennego zbadania dostarczonych środków dowodowych (§. 3 ust. pań.)

D. c. n.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·35, żyto 5·75 do 5·95, jęczmień 4·50 do 7·—, owies 4·90 do 5·25, groch 5·75 do 9·20, wyka 4·50 do 5·10, rzepak 9·50 do 9·30, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 35·-- do 46·—, koniczyna biała 35 — do 55·—, koniczyna szwedzka 30·— do 70·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 8·05, żyto 5·—, do 5·70, jęczmień browarny 4·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 8·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·90 łżyto 5 — do 5·65, jęczmień 4·— do 6·50 owies 4·25 do 44·5, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, nianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 45·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·70 do 8·50, żyto 5·50 do 610, jęczmień 4·75 do 7·25, owies 4·60 do 5·10, groch 6·—do 9·50, wyka 4·75 do 5·20, rzepak n 9·— do 9.05, lnianka —.— do —:—, koniczyna czerwona 32·— do 47·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·90, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do —·—, lnianka —·—, do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 40·-- zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·75 do 23·25 zł.

Okowita na termina —·— do —·— zł.

Usposobienie dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

(G) **Refakcye i t. p. ulgi** na gal. drog. żel. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka nadaje na r. 1887 z zastrzeżeniem odwołania przed końcem roku, refakcye dla przewozu mąki i wyrobów młynarskich nadawanych przez siebie kołomyjskich kolejach lokalnych, mianowicie z Diałkowiec (Bretler) i Kniaźdworu (Szeparowicz) do Peczeniżyna (Szczepanowski) i do Słobody rungurskiej (kopalnia), wedle refakcyjnej normy taryfowej, która dla wysyłek niżej 50 centnarów metrycznych na jeden list pızewozowy, wynosi do Peczyniżyna 15 cnt. od centnara metr., do Słobody 33 cnt., dla wysyłek co najmniej 50 centnarów metr. na wagon i list przewozowy do Peczeniżyna 13 cnt., do Słobody 28 cnt.

Ta sama kolej na własnej linii nadaje na cały rok 1887, bez zastrzeżenia odwołania przed upływem roku refakcye dla przewozu drzewa rzniętego i budulca ze Lwowa i z stacyj od Chodorowa do Stanisławowa (włącznie), dalej ze stacyj od Otynii do Kołomyi (włącznie) i ze stacyj od Zabłotowa do Czerniowiec, jeżeli drzewo to z Brodów na Lwów, ze stacyj galic. kolei skarbowych na Stanisławów, lub z własnych stacyj od Chodorowa i t. d. idzie do Suczawy *transito* dla Odesy, Galaczu, Braiły i Bukaresztu. Normy refakcyjne są podzielone wedle skali w miarę tego, czy się wyszle 400 wagonów, czy 600, czy też więcej niż 600 wagonów. Dalej nadaje refakcyę dla przewozu drzewa rzniętego krótkiego (aż do 6·3 metra długości) i długiego (od 6·3 do 22 metrów), idacego z Bortnik do Lwowa *transito* dla stacyj nad Sanem: Medyki, Przemyśla, Radymna i Jarosławia. Wysłać należy co najmniej 250 wagonów. Nakoniec nadaje refakcyę dla przewozu pniów i blocków z jednej własnej stacyi do drugiej (w ruchu lokalnym), jeżeli się wyszle co najmniej 100 wagonów.

Kolej Karola Ludwika nadaje z zastrzeżeniem odwołania w ciągu roku, refakcyę dla przewozu ołowiu w wszelkiej postaci, i ordynarnych wyrobów ołowianych (kul, śrutu, drutu i t. p.), niezawiśle od ilości, z Krakowa do Lwowa i po za Lwów. Normą refakcyjną jest klasa *A* taryfy lokalnej z dnia 15. września r. 1886. Wspólnie zaś z kolejami współinteresowanemi, z takiemż zastrzeżeniem, nadaje refakcyę dla przewozu papieru na cygareta z Złoczowa do Wiednia (dworzec kolei Północ.) Normą refakcyjno-taryfową dla wysyłki co najmniej 50 centnarów metr. jest 362·1 centa, dla 100 centnarów metrycz. 356·4 centa od centnara.

C. k. generalna Dyrekcya kolei skarbowych nadaje na czas od dnia 9. stycznia do końca roku bieżącego refakcyę dla przewozu drzewa, określonego w specyalnej taryfie II z Tyśmienicy do Husiatyna. Jeżeli się wyszle w ciągu roku 100 wagonów, norma refakcyjno-taryfowa będzie 29·9 centa (czyli zwrot 3·3 centa), jeśli zaś wyszle się 200 wagonów, norma będzie 28·2 centa (czyli zwzot 5 centów) od centnara metr. Dla uzupełnienia wysyłek do liczby 100, a względnie 200 wagonów można doliczyć także drzewo wedle specyalnej taryfy II. wysłane z Chyrowa, Sambora, Stryja, Wygody, Bednarowa i Stanisławowa do Husiatyna.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się obiad w apartamentach Najj. Państwa, na który otrzymali zaproszenie liczni dostojnicy dworscy, rządowi, wojskowi i członkowie arystokracyi.

Najd. Arcyksiąże Rainer przyjmował we wtorek, jako w dniu 60-letniej rocznicy swych urodzin, życzenia ze strony Członków Najw. Domu. Najj. Pan złożył Jego Ces. Wysokości osobiście gratulacye, następnie składali życzenia dostojnicy dworscy, ministrowie, generalicya, duchowieństwo i inne osoby zajmujące wybitne stanowiska.

Na cześć Najd. Arcyksięcia Eugeniusza, pasowanego w sposób uroczysty na kawalera niemieckiego zakonu, odbył się przedwczoraj wieczorem u Najd. Arcyksięcia Wilhelma, jako wielkiego mistrza tego zakonu, obiad galowy na 52 nakryć. Najd Arcyksiążę Eugeniusz jest domniemywanym następcą Najd. Arcyksięcia Wilhelma w godności wielkiego mistrza.

Najd. Arcyksiężna Klotylda, Małżonka Najd. Arcyksięcia Józefa przybyła przedwczoraj z Pesztu do Wiednia.

Książę Jerzy Saski zamięrzał wczoraj rano wyjechać z Wiednia do Drezna.

Oficyalny organ węgierski, *Nemzet*, zamieścił artykuł, w którym zaprotestował energicznie przeciw zarzutom, jakoby węgierski szowinizm lekkomyślnie parł do wojny. Wobec tego zarzutu — pisze *Nemzet* — potrzeba jasno oświadczyć, iż nikt w Węgrzech nie chce wojny, nie chcą jej nawet ci nieliczni publicyści, co piszą wojenne artykuły, a najmniej pragnie wojny naród węgierski. Byłoby smutną rzeczą, gdyby interes Węgier polegał na narzuceniu Europie wojny. Tylko pokojowy rozwój jest zbawienny dla Węgier. Każdy inny naród może więcej oczekiwać po wojnie, niż węgierski. Tylko gdyby Rossya chciała zdobyć półwysep Bałkański, wówczas żądałby węgierski naród w istocie wojny. Czy wystąpiłby on jednak tylko w własnym interesie? Czy podbity przez Rossyę Wschód zagrażałby tylko Węgrom? Czy ta groźba nie byłaby w równej mierze zwróconą przeciw Austryi? To dowodzi, że węgierskie interesa są identyczne z interesami dynastycznemi i interesami całej monarchii. Jeżeli zaś naród jaki jest w stanie nadać interesom tronu i monarchii w obec pewnych ewentualności tak znaczący wyraz, jak nadał im naród węgierski, to prasa austryacka powina taki naród wysoko cenić.

Nordd. Allg, Ztg. donosi: W zeszłą niedzielę i poniedziałek odbywały się w pałacu kanclerskim narady ministeryalne pod przewodnictwem ks. kanclerza.

Jak donosi oficyalna *Post*, w kołach dobrze poinformowanych utrzymują stanowczo, że związkowe państwa nie dadzą się nakłonić do jakichbądź ustępstw w kwestyi septenatu i nie zgodzą się na zmniejszenie proponowanej w projekcie liczby wojsk. Wobec tego przeważa w parlamencie opinia, że mimo głośnego protestu frakcyi centrum przeciwko septenatowi, projekt wojskowy prawdopodobnie zostanie przyjęty. Znaczna bowiem część członków centrum chętnieby podobno widziała, gdyby jej dano sposobność głosowania według własnej intencyi. Ci zaś, którzy są już za pięcioleciem, łatwo daliby się nakłonić do głosowania za septenatem, boć wielkiej nie ma różnicy między 7 a 5 latami. Nawet w obozie wolnomyślnym — tak kończy *Post* — naturalnie nie tam, gdzie zasiadają poseł Richter i jego zwolennicy, nastąpić miał pewien zwrot na korzyść projektu wojskowego.

Według *Schles. Ztg.* parlament zostałby nieochybnie rozwiązanym, gdyby jego większość odrzuciła przedłożenie rządowe.

Obie Izby sejmu pruskiego zostaną otwarte dnia 15go b. m. o godzinie 12, w białej sali zamku królewskiego. Ceremonii otwarcia dokona minister Puttkamer.

Nat. Ztg. donosi, że nowe przedłożenia, jakie zostaną wniesione do sejmu w interesie „zgermanizowania wschodnich prowincyj“, będą zawierać, oprócz nowego podziału pewnej liczby obwodów w Wielk. Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich, także różne postanowienia charakteru administracyjnego o zakresie i kompetencyi władz obwodowych i lokalnych.

Redaktor odpowiedzialny *Potsd. Nachr.* był już przesłuchiwany przez odnośnego sędziego, w sprawie rozpuszczenia pogłoski o gwałtownej śmierci niemieckiego *attaché* wojskowego w Petersburgu, podpułkownika Villaume.

Stały korespondent petersbuski do *Pol. Corr.* zaprzecza kategorycznie rozsiewanym ostatniemi czasy pogłoskom o zawarciu niemiecko-rossyjskiego przymierza. „Gdyby ograniczano się tylko na zaznaczeniu — tak pisze dalej ów korespondent — że między dworami i rządami w Berlinie i Petersburgu panują wyborne stosunki i zupełne porozumienie, zgadzałoby się to zupełnie z istotnym stanem rzeczy. Między wybornem porozumieniem jednak, a przymierzem, zachodzi bardzo wybitna różnica, a odnośne doniesienia nie uwzględniły tej właśnie różnicy. To, cośmy powiedzieli o rossyjsko-niemieckiem przymierzu, da się zastosować także w pełnej mierze do pogłosek o turecko-rossyjskim aliansie, którym zaprzeczono zresztą i ta zupełnie słusznie ze źródeł tureckich. Ani wobec Niemiec, ani Turcyi nie zostało przekroczoną wyżej scharakteryzowana linia stanowiąca granice między porozumieniem i przymierzem, a z zupełnym spokojem można dodać, iż nie ma bynajmniej symptomatów, jakoby jedna lub druga strona starała się lub nawet zamierzała przekroczyć linię tę w przyszłości.“

Ks. Aleksander Battenberg wyjedzie dnia 23 b. m. przez Wiedeń i Włochy do Egiptu i Palestyny. Zdrowie jego ma być podobno silnie nadwątlone skutkiem ostatnich wypadków.

Pol Corr. donosi, że wedle najnowszych dyspozycyj, konsystorz papieski zbierze się dopiero z końcem lutego, lub w pierwszych dniach marca.

Telegram z Belgradu zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby rząd serbski. skutkiem rzekomych uzbrojeń czarnogórskich, widział się zniewolonym wysłać wojska na południową granicę Serbii.

Temps, ganiąc nieprzychylne przyjęcie deputacyi bułgarskiej przez prasę paryską, mówi: „Bułgarzy mogą być pewni sympatyi publicznej, tembardziej, że okazana nieprzychylność części prasy wypłynęła z mylnych zapatrywań. Okazano oziębłość Bułgaryi, ponieważ rozwodzono się z uprzejmością dla Rossyi, przekonano się jednak, że nie wszystko to było polityczne i że były inne Mocarstwa w Europie interesowane w tem, ażeby pozyskać przyjaźń Rossyi. Prawdopodobnie powiedzą sobie wkrótce politycy francuscy, że nie opłaci się, tradycyę wolności i wspaniałomyślności, poświęcać chimerze, a wówczas Francya powracając do swoich prawdziwych tradycyj. zainteresuje się z pewnością Bułgaryą tak, jak na to zasługuje naród, który dąży do niepodległości.

Według doniesień z Brukseli, rząd, ze względu na wzmacnianie sił zbrojnych we wszystkich krajach, wydał rozkaz przyspieszenia ogólnego przeglądu armii. Przegląd ten, odbywający się zwykle w czerwcu, tego roku przedsięwzięty będzie już w miesiącu lutym.

Z Londynu donoszą: Potwierdzają się domysły, że w łonie stronnictwa konserwatywnego przyszło do rozdwojenia. Instrygi te trwają dalej, a gabinet Saliburego w obecnym składzie, nie daje tak samo gwarancyi w polityce zagranicznej, jak nie dawał ostatni rząd Gladstona. Nawet względem Irlandyi objawia się teraz chwiejność gabinetu, co zraża mocno większość konserwatywną.

Goeschen występuje jako kandydat poselski w konserwatywnym okręgu giełdowym w Liverpoolu. Spełniły się przewidywania, że liberalni odmówią mu poparcia.

Z Haagi donoszą, że wyrok, wydany na przywódcę socyalistycznego w Hollandyi, Domelę Nieuwenhuis, skazujący go na jednoroczne więzienie, zatwierdzony został przez trybunał kasacyjny.

Według doniesień z Madrytu, rząd przedsięwział energiczne środki prze iw propagandzie rewolucyjnych frakcyj W arsenałach Kartageny, Ferrolu i San Fernando podwojono straże. Zbiegli aresztowani w Madrycie podoficerowie, zwrócić się mieli ku Portugalii. Na audyencyę korpusu oficerskiego u królowej, nie przybyli generałowie Lopez Dominguez i Salamanca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pr.*) P, prezes gabinetu hr. Taaffe był wczoraj na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch otrzymał wielką wstęgę szwedzkiego orderu gwiazdy północnej.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki zaznaczają, iż podróż ks. Aleksandra Batttenberga do Egiptu ma głównie na celu zaprzeczenie pogłoskom o jego kandydaturze na tron bułgarski.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Kasyer stowarzyszenia zaliczkowego na Leopoldstadt, Leon Kunz, zdefraudował kwotę 50.000 złr. i oddał się dobrowolnie w ręce sądu. Podobno szkoda zrządzona przez Kunza została już pokrytą przez jego żonę i krewnych.

Peszt, 13 stycznia. Na wczorajszej konferencyi komisyi dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, dr. Falk przedłożył propozycye w sprawie punktów zasadniczych, które obszernie uzasadniał. Komisya uchwaliła wysłać *nuntium* do komisyi austryackiej, która, jak to zawiadomił Rząd, nie zbierze się przed upływem stycznia. W ten sposób uczyniono pierwszy krok dla zainicyowania wzajemnego sposobu postępowania.

Berlin, W dalszym ciągu wczorajszych obrad w parlamencie niemieckim nad przedłożeniem wojskowem, deputowany Windthorst przemawiał za uchwaleniem ustawy na przeciąg lat trzech. Książę Bismarck odparł, iż Niemcy w trzech latach mogą się znaleść wobec zmienionych stosunków. Wprawdzie i w latach siedmiu także nie dadzą się obliczyć stosunki, jednakże w przeciągu lat siedmiu wyćwiczenie armii będzie mogło poczynić postępy. Kompromis jest możliwym; ale w centrum zbiegają się różnorodne polityczne żywioły; czy więc połączenie takie pozostanie na zawsze? czy dalsze jego istnienie będzie pewnem przy najbliższych wyborach? Pod armią parlamentarną rozumie mowca taką armię, która zawisłą jest od głosowania parlamentu. O czemś podobnem nie może i nie powinno być u nas mowy. Gdy konstytucya nadano narodowi wiele praw i wiele swobód, nie przewidywano bynajmniej, iż będzie mogło przyjść do tak nędznych sporów, jakich jesteśmy świadkami. Jeżeli mówię o armii cesarskiej, nie chcę przez to naruszać zwierzchniczej władzy wojskowej władców państw związkowych. Rząd nie zaprzeczy parlamentowi prawa uchwalania budżetu, jeżeli parlament zgodzi się na nasze propozycye. Nie mogę polegać na rękojmi p. Windthorsta w kwestyi utrzymania pokoju. Co się tyczy sprawy wysp Karolińskich, to przyznacie panowie, że, nie godziło się dla tej sprawy prowadzić wojny. Nie należy tu wciągać kwestyi robotniczej. Na wezwanie cesarza wszyscy robotnicy byliby niezawodnie gotowi wystąpić w obronie ojczyzny. Faktem jest wprawdzie, żeśmy odrzucili rokowania z królem hanowerskim, jednakże król przedtem nie zważał na wszystkie nasze prośby i przedstawienia i nie dotrzymywał poczynionych nam obietnic.

Ks. Bismarck oświadczył w końcu, iż ani teraz, ani później nieodstąpi, choćby tylko na włos, od przedłożenia wojskowego w całej jego rozciągłości.

Dalsze obrady odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Sofia, 13 stycznia. Tutejsze koła rządowe nazywają złośliwemi wymysłami rozsiewane w Konstantynopolu przez Cankowistów pogłoski, jakoby wojska bułgarskie składały przysięgę na imię księcia Aleksandra Battenberga. Tego rodzaju pogłoski mają na celu sprawianie trudności tak Bułgaryi jak W. Porcie, a to przez wywoływanie reklamacyi ze strony Rossyi. Rząd bułgarski zawiadomił W. Portę, że rekruci składają przysięgę wedle prawnie określonej formuły, która nie zawiera żadnego imienia.

Belgrad, 13 stycznia (*Tel. pryw.*) W Serbii zostaną sformowane kompanie konnych strzelców, które pod dowództwem czynnych oficerów mają pełnić służbę nadgraniczną, oraz kompanie karne, do których wcielani być mają za karę ci popisowi, którzy dla uniknięcia służby wojskowej sami się okaleczyli.

Paryż, 13 stycznia. Wszystkie tutejsze dzienniki interpretują mowę ks. Bismarcka w duchu pokojowym i upatrują w niej szczery zamiar Niemiec nie zaczepiania Francyi. Dzienniki pomienione oświadczają, że Francya nie myśli bynajmniej o atakowaniu Niemiec.

Temps pisze: Mowa ks. Bismarcka wywarła w Europie nadzwyczaj uspokajające wrażenie.

Paryż, 13 stycznia. Francya i Rumunia podpisały umowę, wedle której, zawarty d. 31 lipca r. z. prowizoryczny traktat handlowy ma być przedłużony do 1go kwietnia b. r.

Paryż, 13 stycznia. Do *Agencyi Havasa* donoszą z Konstantynopola: Gubernator Krety, Savas basza podał się do dymisyi, a to z powodu, iż rząd odmówił jego żądaniu co do nadesłania posiłków. Na Krecie rozpoczęła się agitacya, którą przypisują agentom angielskim. Sądzą, że W. Brytania przygotowuje okupacyę dalszych strategicznych pozycyj na morzu Śródziemnem, po opanowaniu Krety.

Rzym, 13 stycznia. Deputacya bułgarska została tutaj sympatycznie przyjętą. Mówią, że minister Robillant przy przyjęciu deputacyi odwoła się na swoje oświadczenia złożone w Izbie deputowanych, oraz na księgę zieloną i zwróci uwagę, że Bułgarzy powinni okazać uległość Rossyi, jako oswobodzicielce ich ojczyzny. Minister ma przy tem nadmienić, iż nie można przypuścić, aby Rossya zeszła ze stanowiska, określonego traktatami; Bułgarzy powinni wytrwać w umiarkowaniu, którego złożyli dotychczas dowody, utrzymać u siebie spokój i porządek i nieprowokować zewnętrznych zawikłań, albowiem wielka wojna bywa zawsze niebezpieczną dla słabych. Taką jest jedyna rada, jakiej mogą udzielić Bułgarom wszyscy przyjaciele Bułgaryi, a w ich rzędzie także minister Robillant.

Rzym, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Królewicz włoski, w przejeździe przez Liworno, kazał sobie przedstawić wnuka Garibaldiego, który w tem mieście odbywa nauki.

Rzym, 13 stycznia. W Izbie deputowanych minister spraw zagranicznych hr. Robillant dał odpowiedź na znaną interpelacyę posła Ferrari'ego. Minister oświadczył, że władze tryesteńskie uczyniły tylko użytek z przysługującego każdemu rządowi prawa, jeżeli niedozwoliły na publikowanie zagranicznych obwieszczeń. Dlatego też minister nieuważał nawet za rzecz stosowną badać powodów wzmiankowanego zakazu.

Deputowany Ferrari oświadczył iż odpowiedź ministra niezadowoli go.

Londyn, 13 stycz. Lord Iddesleigh zachorował wczoraj niespodzianie w biurze Salisbury'ego. Przywołano natychmiast dwóch lekarzy i syna Iddesleigh'a. Pomimo spiesznej pomocy, lord Iddesleigh po kilku minutach umarł.

Petersburg, 13 stycznia. *Journal de St. Pétersbourg* podnosi tendencye pokojowe w mowach ks. Bismarcka i senatora francuskiego Carnot. Tendencye te objawiają się wszędzie, a wszystkie rządy popierają je i wzmacniają. Wzmiankowany organ przytacza z równem zadowoleniem pełne taktu słowa ministrów francuskich Gobleta i Flourensa, wypowiedziane do deputacyi bułgarskiej, oraz odnośny komentarz *Journal des Débats*. Wszystko to uważać można jako niezaprzeczone symptomata pokojowe. Objawy te, które z radością zaznaczylismy na początku bieżącego roku, pozwalają mieć nadzieję, że dalsze fakta nie zaprzeczą pomyślnym prognostykom.

Petersburg, 13 stycznia. Ambasador przy dworze niemieckim, hr. Szuwałow, przybył tu wczoraj.

Petersburg, 13 stycznia. Budżet państwowy na r. 1887 wykazuje niedobór w sumie 36,558.634 rubli, a oprócz tego 48,414.194 r. w rubryce nadzwyczajnych wydatków na budowle kolei żelaznych i portów. Wywód ministra skarbu przypisuje ów niedobór ciągłemu przesileniu ekonomicznemu. Przywrócenie równowagi w budżecie, za pomocą podwyższenia istniejących podatków i zaprowadzenia nowych, nie byłoby obecnie na czasie. Dla pokrycia niedoboru znajdują się źródła pomocnicze. Na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, przeznaczonych wyłącznie na cele produkcyjne, które można uważać za rodzaj kapitału, ma być uzyskanych 41½ milionów rubli w drodze operacyj kredytowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z dnia 12 stycznia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·62 do 25·75 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —·— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·27, do 9·29 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 165·75 do —·— żyto —·— —·— m. spirytus 37·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53 kilogr. 53·25 olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 stycznia 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	—	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	—	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	—	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	25	100	25
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 6 prc) 3 pr. w. a. w likwidacyi		50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		43	46	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	70	98	—
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	93	10	03
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	61	50	62	20

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 12. stycznia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.55	82.70
luty-sierpień	82.50	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.45	83.65
kwiecień-październik	83.55	83.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.70	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	168.30	168.80
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 129 złr. 5 prc.	157.50	158.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.—	101.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.25	113.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.60
Węgier	104.60	10520
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.75	112.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.70	292.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566.—	568.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	286.—	288.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	245.50	245.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	393.—	395.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2358	23·3
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.25	203.75
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	233.58	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	256.40	256.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.75	102.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.—	174.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.85	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101·50	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99·75	100.25
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	96.40
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.40
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	103.75
Banku austro węgiersk. po 5 prc.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	100.50	101.70
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100·25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.40
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	117.70	118.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.90
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.70	83.20
z r. 1884	92.10	92.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.50	47.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.65	14.95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.60	9.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	58.75	59.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—.—
Poż Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45.—	46.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.45	126.95
Paryż za 100 ft.	49.90.—	49.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.98 —	9.98.50
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 stycznia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	30
„ „ „ w srebrze	83	[illegible]
Renta w złocie	113	15
5 prc. austr. renta marcowa	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	291	25
Londyn	126	60
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	92½

L. 14598 (154 3—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy Janowi Klimie przyznanej w resztującej sumie 192 złr. 51 ct. wa. z procentami po 6prc. od dnia 27 stycznia 1882 bieżącemi, kosztami w kwotach 8 złr. 88 ct. 8 złr. 14 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 złr. 83 ct. i 12 złr. 11 ct. a. w. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 złr. 56 ct, wa. obecnie się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż $^2/_3$ części Io i IIo ciała hipotecznego wyk. hip. l. 28 gminy Trzetrzewiny objętego wedle karty B. poz. 5 dłużników Macieja Masztalerza i Maryanny Masztalerz własnych na kwotę 1105 złr. 40 ct. wa. oszacowanych w trzech terminach mianowicie w dniu 22 lutego 1887, w dniu 29 marca 1887 i w dniu 3 maja 1887 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 111 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mających $^2/_3$ części powyższych ciał hipotecznych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, dn. 6 grudnia 1886.

L. 19964 (101 3—3)

C. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Horakowej i Iwanowi Wojtowiczowi o zapłacenie sumy 55 złr. przeprowadzoną zostanie dnia 4 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze nr. 27 sprzedaż realności dłużników w Nowosiółkach położonych wykazem hipotecznym l. 10, 17, 16, 255 ks. gr. gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania która jest ceną szacunkową stanowi wartość szacunkowa przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana a to a) $^1/_4$ części realności wyk. l. 17 objętej Katarzyny Horakowej własnej w kwocie 10 złr. b) całej posiadłości wyk. l. 16 objętej Katarzyny Horak własnej w kwocie 95 złr. c) całej posiadłości wyk. hip. l. 10 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 210 złr. d) połowy posiadłości wyk. l. 255 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 220 złr. e) $^1/_4$ części posiadłości wyk. hip. l. 17 objętej Iwana Wojtowicza własnej w kwocie 20 złr., wadyum 10prc. tej sumy.

Na powyższym terminie realności te każda odrębnie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Mochnackiego. Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 12 listopada 1886.

L. 4245. (235 3—3)

W dniach 16 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 70 w Cichem położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Szewczyka własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 420 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 42 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dn. 2 grudnia 1886.

L. 4086. (236 3—3)

W dniach 24 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1887, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Dziamiszu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Macieja i Reginy Ogórkow własnej, w pierwszych dwoch terminach za cenę szacunkową 50 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 48 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, d 21 listopada 1886.

L. 20937. (202 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Dawida Horna w ilości 1000 zł. a. w z pn. przymusowy jawny przetarg sumy 1000 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 21 księgi gruntowej gminy kat. Folwarki małe, Herscha i Heni Safier własnej, na rzecz dłużnika Mechla Topper zaintabulowanej, na dnie 24 styczaia i 7 marca 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr 5 tut. sądu, przyjmując za podstawę warunki, które wraz z wyciągiem tabularnym w tut. sąd. registraturze przeglądnąć wolno.

W razie nie sprzedania tej sumy na drugim terminie licytacyjnym, wyznacza się do ułatwiających warunków termin na dzień 25 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano w biurze nr 5 tutejszego sądu.

Brody, dnia 27 listopada 1886.

L. 5348. (229 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 75 w Krakuszowicach położonej Ludwika Gorki hipoteczną własność stanowiącej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w dwóch terminach licytacyjnych:

dnia 24 stycznia

dnia 28 lutego 1887.

każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1290 zł.

Wadyum 129 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, d. 11 października 1886.

L. 5243. (230 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zł aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 49 gm. kat. Pierzchow objętej a Ignacego Kostucha, Maryanny Koniecznej i Małgorzaty Kostuchowej własnej, na rzecz pow. kasy Oszczędności w Wieliczce w dwóch terminach licytacyjnych.

dnia 26 stycznia i

dnia 21 lutego 1887

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej realności wynosi 639 złr.

Wadym zaś 69 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 30 września 1886.

L. 5140. (209 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 25 zł. 20 ct., 24 zł. 60 ct., 24 zł., 23 zł. 40 ct., 22 zł. 80 ct. i 195 zł. aw. zpn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 22 w Woli Zręczyckiej położonej lwh. 21 ks. gł. gr Zręczyce objętej w trzech terminach a mianowicie: dnia 4 lutego, dnia 2 marca i dnia 13 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł. wa.

Wadyum wynosi 100 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 r. ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce. d. 1 października 1886

L. 10693. (143 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Todresa Silberpuscha pto 600 zł. po potrąceniu zapłaconych 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 315 st. 182 nowy II. części w Sniatynie położonej wedle tom V str. 14 poz. włas. VIII. ks. gr. Schaji Guthera własnej, pod warunkami tus. uchwałą z dnia 19 listopada 1885 l. 12078 objętemi z tą zmianą, że egzekucyę prowadzącemu w razie nabycia powyższej realności nie wolno samowolnie potrącać swojej pretensyi z ceny kupna.

Cena szacunkowa wynosi 258 zł.

Wadyum 25 zł.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 31 stycznia, 3 marca i 30 marca 1887 o godz 10 rano z tem, że gdyby rzeczona realność na dwóch pierwszych terminach wyżej lub za cenę szacunkową sprzedana nie została na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 19 września 1886 na sprzedać się mającej połowie realności prawa rzeczowe nabyli na ręce kuratora adw. dr. Dawidowicza.

Sniatyn, 20 października 1886.

L. 17791 (200 3—3)

C. k. sad powiatowy w Brodach zawiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 grudnia 1885 l. 17960 ogłoszonego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej n. 45, 46, 48 z roku 1886 iż wsprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Chanie Matel dw. im. Daucz o 299 złr. 27 ct. aw. zprzynależyto. odbędzie się dnia 22 lutego 1887 o 10 godzinie rano w biórze nr, III przymusowa publiczna licytacya realności pod l. kons. 465 w Brodach położonej, wyk. hip. 249 księgi gruntowej gminy katast. Brody objętej, na którym terminie realność ta za jaką kolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania bez względu na wysokość zahipotekowanych wierzytelności najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4940 złr 50 cnt. zakład wynosi 5% takowej czyli 247 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta niezmienionych warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest w osobie Adama Studzińskiego w Brodach,

Brody, dnia 5 listopada 1886.

L. 5136 (210 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł 20 zł. 50 ct. 20 zł. 19 zł. 50 ct. 19 zł. i 162 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 9 i 71 w Woli Zręczyckiej położonej, lwh 7 ks. gr. Zręczyce objętej w trzech terminach a mianowicie: dnia 3 lutego dnia 1 marca i dnia 12 kwietnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1415 ct. aw.

Wadyum wynosi 142 ct. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem ck. Notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 1 października 1886.

L 9966 (227 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 lutego i 3 marca 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 16/30 w Gródku według wyk. hip. 93 ks. gr. gm. kat. Gródek Leiby Blumena, Mariemy Blumen i Marcina Rosołowskiego własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 367 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1401 zł. wa.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Abrahama Billiga i Róży Rauch i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Tomaszewskiego z Gródka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28go kwietnia 1887, o godz. 10 rano.

Gródek, d. 11 października 1886.

L. 5164 (218 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 50 ct., 21 zł., 20 zł. 50 ct., 20 zł., 19 zł. 50 ct. i 175 zł. aw. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 20 w Stadnikach położonej, lwh. 19 ks. gł. gr. Stadniki objętej w 3 terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego }
dnia 1 marca } 1887
dnia 12 kwietnia }

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1198 zł. aw.

Wadyum wynosi 120 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5162 (226 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 16 zł. 20 ct., 15 zł. 90 ct., 15 zł. 60 ct., 15 zł. 30 ct., 15 zł. i 187 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk 9 i 47 w Kędzierzyńce położonej, lwh 9 ks. gł. tejżo gminy objętej, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego }
dnia 1 marca } 1887
dnia 12 kwietnia }

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 665 zł. wa.

Wadyum wynosi 67 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5137 (225 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 zł. $37^1/_2$ ct., 19 zł. 94 ct., 19 zł. 50 ct., 19 zł. 6 ct. i 187 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. w Zagorzanach położonej, lwh. 26 ks gł. gr. Zagorzany objętej, w 3 terminach, a mianowicie:

dnia 3 lutego }
dnia 1 marca } 1887
dnia 12 kwietnia }

zawsze o godz nie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 492 zł. aw.

Wadyum wynosi 50 ct. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. mozna przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli, z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Brunona Rogalskiego.

C. k sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886

L. 5312 (23 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 25 zł. 80 ct., 25 zł. 20 ct., 24 zł. 60 ct., 24 zł., 23 zł. 40 ct., 22 zł. 80 ct. i 195 ct. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 5 w Grużowie położonej, lwh. 5 ks. gł. gr. Grusów objętej, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 3 lutego }
dnia 1 marca } 1887
dnia 12 kwietnia }

zawsze o godzinie 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 715 zł. wa.

Wadyum wynosi 72 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hip. można przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 5140. (257 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 21 rat po 9 zł. wa zpn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności pod l. kons. 163 wykazem hip. l. 353 objętej, Wasyla Lewickiego z Turki własnej, w 3 terminach, a mianowicie dnia 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony wójt gminy Turka Wasyl Czerwiński.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Gwoździec, 30 listopada 1886.

L. 5420. (256 2—3)

C. k. sad powiatowy w Gwoździcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 27 rat po 12 zł. wa. odbędzie się na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym ck. sądzie sprzedaż realności pod lk. 243 gminy katastralnej Turka objętej, dłużników Wasyla i Tękli Gerylukow własnej w 3 terminach mianowicie dnia 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony naczelnik gminy z Turki, Wasyl Czerwiński.

Wadyum wynosi 22 zł. aw.

Gwoździec, 1 grudnia 1886.

Zl. 173. (268 2—3)

Auszug aus dem Aviso gleicher Zahl.

Beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Lemberg werden 984 sage neunhundertachtzigvier Meterzentner Weizenzwiebackmehl benöthigt, welche nach kaufmännischer-Usance im Wege des freihändigen Einkaufes bis 1 April d. J. beschafft werden.

Hierauf Reflektierende haben ihre versiegelten, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge unter Anschluß eines Mehlmusters, welches mindensteus der Type 5 der Budapester-Dampfmühle gleichkommen muß, bis längstens 18 d. Mts. 11 Uhr Vormittag direkte der Intendanz des 11 Korps einzusenden.

Nähere Bedingnisse können bei der Korps-Inteudanz, bei den Handels- und Gewerbekammern und bei den Verpflegs-Magazinen zu Lemberg, Czernowitz und Tarnopol eingesehen werden.

Lemberg, am 8 Jänner 1886.

Von der Intendanz des 11 Corps.

L. 5139 (213 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powintowej kasy Oszczędności w Wielicze w kwotach 12 zł. 90 ct. 12 zł. 60 ct. 12 zł. 30 ct. 12 zł. 11 zł. 70 i 105 zł. aw. zpn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 42 w Zręczycach położonej lwh. 40 ks. gł. gr. Zręczyce objętej, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 3 lutego, dnia 1 marca i dnia 12 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 280 zł.

Wadyum wynosi 28 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sadowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dn. 1 października 1886.

L. 5260. (208 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 36 zł. 72 ct., 36 zł. 04 ct., 35 zł. 36 ct. 34 zł. 68 ct. 34 zł., 33 zł. 32 ct., 408 zł. aw. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 86 w Woli Zręczyckiej położonej lwh. 82 ks. gł. Zręczyce objętej w trzech terminach a mianowicie: dnia 4 lutego, dnia 2 marca i dnia 13 kwietnia 1887, zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1130 zł.

Wadyum wynosi 113 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 30 sierpnia 1886, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Brunona Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, d. 1 października 1886.

L. 44978 (285 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych tudzież blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 października 1885 do końca września 1886 27.383 złr. 19 cnt. zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 3.974 złr. 09 cnt. razem 31.357 złr. 28 cnt.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak nakorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 cnt. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdalej do 3 lutego 1887 do 2 godziny popołudniu na ręce Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w ck. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w ck. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 5 stycznia 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1. (273)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grabówka, z dniem 13 stycznia 1887 rozpoczyna.

w Tarnowie, dnia 10 stycznia 1887.

Konkursa.

L. 38/pr. (124)

Konkurs

celem obsadzenia posady starszego radcy skarbowego w II klasie rangi, dalej jednej ewentualnie dwóch posad radców skarbowych w VII klasie rangi, kilku posad sekretarzy lub też nadkomisarzy skarbowych w VIII klasie rangi, kilku posad komisarzy skarbowych w IX klasie rangi, w końcu kilku posad koncepistów skarbowych w X klasie rangi, w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekczi skarbu, z systemizowanemi poborami służbowemi.

Podania o te posady, zaopatrzone w dowody wymogów prawnie przepisanych, tudzież znajomości języków krajowych, mają być wniesione w przeciągu czterech tygodni w drodze sejmowej do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci, którzy wnieśli podania o posadę starszego komisarza skarbowego, na którą rozpisano konkurs w dzienniku ogłoszeń nr. 13 ex 1886, nie potrzebują wnosić nowych podań.

we Lwowie. dnia 9 stycznia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16774 (9373 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wydał na prośbę Abrahama Ginsberga przeciw Aleksandrze Tuczapskiej nakaz płatniczy kwoty 50 złr. wa. z dnia dzisiejszego l. 16774, a ponieważ miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest, przeto ustanowiono dla niej kuratora adw dra Blaustei na, z zastępcą jego adw. dr Bindera w Tarnopolu.

O tem się ją zawiadamia, wzywając, by wcześnie środki swej obrony kuratorowi podała, lub sądowi innego pełnomocnika wskazała, w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 27 listopada 1886.

L. 6739 (9375 1—3)

C. k sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia, że dnia 16 kwietnia 1885 umarł w Rudzie Michał Stodulski, pozostawiwszy ustny testament. Niewiadomych z miejsca pobytu matkę Maryannę Stodulską i siostrę zmarłego Apolonię Madurową wzywa się, aby w przeciągu roku do spadku się zgłosiły, gdyż inaczej postęp wanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustunowionym ich kuratorem, Marcinem Stodulskim, przepro wadzone zostanie

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 listopada 1886.

L. 60471 (9378 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 grudnia 1886 do l. 59272 wniósł c. k. uprzw. galic. akcyjny Bank hipoteczny przeciw Mojżeszowi Dawidowi Grüss prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 35 złr. wa. z pn., na która to prośbę wydano nakaz zapłaty z 18 grudnia 1886 l. 59272.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Dawida Grüss nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dzięgielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Mojżesza Dawida Grüss, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 27 grudnia 1886.

L. 5907 (16)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Aby Boral, Schreiera Oberweger, dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi i młynów w Horodence, wciągniętą została. Spółka powyższa weszła w życie z dniem 15 listopada 1884, jest jawną, ma swą siedzibę w Horodence, a właścicielami są wyżej wymienieni członkowie, przez których prawo zastępywania spółki wspólnie będzie wykonywane.

Kołomyja, 17 czerwca 1886.

L. 2009 (44 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia nieznajomych z miejsca pobytu Józefę Ivto Borszczowską, Ilvto Gajer i Józefa Gajera do właściwego zastosowania, że w sprawie egzekucyjnej Isaaka Sternlieba przeciw nim pto 300 złr., celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 21 kwietnia 1886 do l. 2009 i dalszych uchwał w tej sprawie zapadłych, ustanawia dla nich niniejszem kuratora w osobie Szymona Borszczowskiego z Tłustego.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 21 kwietnia 1886.

L. 58185 (9399)

C. k. sąd krajowy, jako handlowy, we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Al Solecki, przedtem Karol Klimowicz" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 11 grudnia 1886 uwidoczniono, że firma ta odtąd opiewać będzie „Albin Solecki", i że ją właściciel firmy, Albin Solecki, swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 2777 (9396 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia na prośbę Adolfa Langenfelda dla niewiadomych z miejsca pobytu Rozalii Lipczyńskiej i Maryi Pełech, kuratora w osobie p. Polikarpa Strzeleckiego w Chyrowie, i to w celu doręczenia tymże tak uchwały tabularnej z dnia 6 listopada 1885 l. 7147, jak i w celu dalszego ztąd wynikającego zastępstwa, i kuraanom poleca, by informacyę ustanowionemu kuratorowi udzieliły, bądź innego sądowi przedstawiły zastępcę.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 7 maja 1886.

---

(276)

Spis adwokatów do listy lwowskiej Izby po dzień 31 grudnia 1886 wpisanych.

Z siedzibą we Lwowie:

Dr. Ambes Maurycy.
„ Balko Władysław.
„ Bieliński Stanisław.
„ Bliziński Kazimierz.
„ Błażejowski Bronisław.
„ Bobownik Ludwik.
„ Bodek Maxymilian.
„ Bund Salamon.
„ Byk Emil.
„ Byk Maurycy.
„ Czajkowski Jan.
„ Czajkowski Robert.
„ Czemeryński Ignacy.
„ Czeszer Józef.
P. Dąbczański Antoni.
Dr. Dąbrowski Paweł.
„ Dobrzański Jan.
„ Dornbach Julian.
„ Dulęba Władysław.
„ Dzidowski Mateusz.
„ Dzięgielewicz Antoni.
„ Dziubiński Marceli.
„ Feiles Edward.
„ Flaeschner Szymon.
„ Gajewski Ksawery.
„ Goldberg Leon.
„ Gorecki Władysław.
„ Gottlieb Henryk.
„ Holzer Wilhelm.
„ Horvath Adam.
„ Jackowski Felicyan.
„ Jamiński Dyonizy.
„ Jekeles Maurycy.
„ Kabat Maurycy.
„ Kohn Józef.
„ Kratter Ferdynand.
„ Krówczyński Maryan.
„ Krzyżanowski Stanisław.
„ Kuczkiewicz Jan.
„ Landesberger Salamon.
„ Lehman Albin.
„ Lill Jakób.
„ Lityński Jan.
„ Luka Anzelm.
„ Łękawski Marceli.
„ Majewski Władysław
„ Malinowski Józef.
„ Maly Karol.
„ Maałchowski Godzimir.
„ Mansch Filip.
„ Max Henryk.
„ Moszyński Adolf
„ Nathansohn Henryk.
„ Nurkowski Feliks.
„ Pająk Józef.
„ Paździera Karol.
„ Pomianowski Aleksander.
„ Popiel Juliusz.
„ Raabe Jakób.
„ Raares Adolf.
„ Reich Bernard.
„ Reiss Jakób.
„ Rogalski Aleksander.
„ Roiński Emanuel.
„ Romanowski Erazm.
„ Schaff Szymon.
„ Semilski Teobald.
„ Skałkowski Tadeusz.
„ Skowroński Zygmunt.
„ Skwarczyński Paweł.
„ Smolka Józef.
„ Sokal Maksymilian.
„ Srokowski Teofil.
„ Stand Ozyasz.
„ Stromenger Karol.
„ Szydłowski Henryk.
„ Szwedzicki Bazyli.
„ Till Ernest.
„ Waldmann Saul.
„ Weiss Adolf.
„ Weisstein Michał.
P. Willerstorf Maurycy.
Dr. Żminkowski Antoni.
„ Żukotyński Klemens.

Z siedzibą w Sokalu.

Dr. Filipowski Waleryan.
„ Wejda Władysław.

Z siedzibą w Żółkwi.

Dr. Karcz Maurycy.

Z siedzibą w Złoczowie.

Dr. Billet Dawid.
„ Heyne Ludwik.
„ Mijakowski Abdon.
„ Wesołowski Józef.

Z siedzibą w Brodach.

Dr. Ornstein Wilhelm.
„ Starzewski Henryk.

Z siedzibą w Radziechowie.

P. Brzechowski Franciszek.

Z siedzibą w Brzeżanach.

Dr. Gottlieb Karol.
„ Holzer Adolf.
„ Madeyski Leon.
„ Schätzel Stanisław.

Z siedzibą w Rohatynie.

Dr. Lipiner Maurycy.

Z siedzibą w Tarnopolu.

Dr. Akselrad Melchior.
„ Binder Joachim.
„ Blaustein Calel.
„ Delinowski Antoni.
„ Glogier Stanisław.
„ Horowitz Jakób.
„ Kwiatkowski Alfred.
„ Leiblinger Zygmunt.
„ Łuczakowski Włodzimierz
„ Mantel Jonasz.
„ Schmitt Rajmund.
„ Sternklar Emil.
„ Trzcieniecki Tadeusz.
„ Weisstein Józef.
P. Willaume Karol.
Dr. Zywicki Klemens.

Z siedzibą w Czortkowie.

Dr. Czaczkowski Antoni.
„ Diamant Izydor.

Z siedzibą w Zaleszczykach.

P. Ilnicki Paweł.
Dr. Schrenzel Baruch.

Z siedzibą w Stanisławowie.

Dr. Bardach Karol.
„ Buczyński Meliton.
„ Eminowicz Marceli.
„ Fischler Eliasz.
„ Fischler Michał.
„ Katzenellenbogen Ludwik.
„ Kwiatkowski Karol.
„ Łubiński Ludwik.
„ Rosenberg Joachim.
„ Szydłowski Waleryan.
„ Wurzel Maurycy.
P. Zachariasiewicz Teodor.

Z siedzibą w Kołomyi.

Dr. Dębicki Teofi.
„ Freudenberg Jan.
„ Goldfarb Leon.
P. Herdliczka Adolf.
Dr. Maramorosz Kajetan.
„ Milgrom Edward.
P. Petruł Mikołaj.
Dr. Rasch Wilhelm.
„ Trachtenberg Maxymilian.

Z siedzibą w Buczaczu.

Dr Hubrich Teodozy.
„ Reiss Emanuel.

Z siedzibą w Kossowie.

Dr. Wilkowski Emil.
„ Zakrzewski Antoni.

Z siedzibą w Śniatynie.

Dr. Dawidowicz Adolf Abraham.
„ Schäfer Edward.

Z siedzibą w Borszczowie.

Dr. Komeriner Mojżesz.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 4 stycznia 1887.

L. 1856 (234 1—3)

Jego Excel. pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w r. 1887 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego i Józefa Lewickiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 21 lutego 1887 o godzinie 9 przedpołudniem.

Tarnopol, 24 grudnia 1886.

L. 2694 (248 1—3)

Na pierwszą zwyczajną, z dniem 15 lutego 1887 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został c. k prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym, zaś c. k. radca wyższego sadu krajowego Freyberger, tudzież c. k. radcy sądu krajowego, Nennel, Leszczyński, Skala, Przybylski, Nawratil i Janowski jego zastępcami.

Przemyśl, 9 stycznia 1887.

L. 252 (242 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Berchard, c. k. notaryusz w Szczercu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 9 września 1886 l. 15410 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Trembowli, z dniem 7 stycznia 1887 z urzędowania w Szczercu ustępuje, a dnia 11 stycznia 1887 urzędowanie w Trembowli obejmuje.

Lwów, 7 stycznia 1887.

L. 3 (189)

Wydział Izby adwokatów w Tarnowie ogłasza na mocy §. 29 ust. adw., że z końcem roku 1886 następujący adwokaci do składu Izby adwokatów w Tarnowie należeli:

W Tarnowie:
Dr. Klemens Rutowski.
Dr. Józef Stojałowski.
Dr. Feliks Jarocki.
Dr. Ludwik Pietrzycki.
Dr. Adolf Ringelheim.
Dr. Piotr Foryst.
Dr. Stanisław Tokarz.
Dr. Emil Psarski.
Dr. Alojzy Malawski.
Dr. Foebus Salomon.
Dr. Bronisław Gałecki.
Dr. Wojciech Buś.
Dr. Mieczysław Brzeski.
Dr. Eliasz Goldhammer.
Dr. Jan Stec.
Dr. Gustaw Holcer.
Dr. Jan Mikuciński.
Dr. Mieczysław Gałecki.
W Rzeszowie:
Dr. Alojzy Rybicki.
Dr. Wiktor Zbyszewski.
Dr. Maurycy Reines.
Dr. Klemens Kostheim.
Dr. Maksymilian Kostheim.
Dr. Roderyk Als.
Dr. Józef Fechtdegen.
Dr. Noe Binder.
Dr. Otto Koppel.
Dr. Samuel Reich.
Dr. Ludwik Illasiewicz.
W Nowym Sączu.
Dr. Leon Berson.
Dr. Stanisław Zieliński.
Dr. Włodzimierz Olszewski.
Dr. Henryk Schornstein.
Dr. Tomasz Janczura.
Dr. Henryk Wąsikiewicz.
Dr. Władysław Barbacki.
Dr. Jan Sterkowicz.
W Jaśle:
Dr. Abdon Bienczewski.
Dr. Franciszek Ksawery Wiediger.
Dr. Roman Adamski.
W Gorlicach:
Dr. Czesław Śleczkowski.
Dr. Józef Radomyski.
Dr. Karol Neumann.
W Mielcu:
Dr. Henryk Brandel.
W Nowym Targu.
Dr. Ernest Geissler.
Dr. Marcin Kozłecki.
W Tarnobrzegu:
Dr. Józef Tumidajowicz.
W Ropczycach:
Dr. Gustaw Ujejski.
W Limanowy:
Dr. Kazimierz Żelechowski.
Dr. Edward Bogdani.

Z wydziału Izby adwokatów.

Tarnów, 2 stycznia 1887.

Dr. Stanisław Tokarz, prezes Izby.

L. 184 (239)

Dla II. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się d. 14 marca 1887 o godzinie 9 przedpołudn., zamianował J. Excel. p. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym: wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Poglies, a zastępcami jego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i c. k. radców sądu krajowego: Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Juliana Malarkiewicza, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego i Edmunda [illegible]uniewicza.

Prezydyum c. k. sądu kraj. karnego.

Lwów, 2 stycznia 1887.

L. 7901 (9357 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie wzywa każdego posiadacza zaginionego Majerowi Loker, kupcowi w Sołotwinie, kwitu [illegible]a złożony w c. k. urzędzie sprzedaży soli w Kałuszu, jako kaucyę 3-prc losu Zakładu kredytowego ziemskiego (3-prc. Boden-Credit-Loos) Ser. 1308 nr. 50, w nominalnej wartości 100 złr., ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześć tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, sam pewnej sądowi tutejszemu przedłożył, ile że po bezskutecznym, terminie takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uznany zostanie.

Sołotwina, 9 października 1886.

L. 61912 (9365 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. sek. I. we Lwowie ogłasza, że w dniu 2 lutego 1886 zmarł we Lwowie, bez pozostawienia ostatniej woli, Ignacy Kowanda.

Gdy sądowi miejsce pobytu Franciszka Kowandy niewiadome, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku, od dnia poniżej umieszczonego, w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku oświadczył, ile że w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem, adw. dr. Dziedzielewiczem, ewentualnie zastępcą tego adw. dr. Jamińskim pertraktowanym będzie.

Lwów, 30 listopada 1886.

L. 6241 (9372 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa Sebestyana Nowobilskiego, 12 stycznia 1801 w Białce urodzonego, syna Jakóba z Reginy z Cipków, małżonków Nowobilskich, na żądanie Jana Nowobilskiego Rusina, ce'em przeprowadzenia pertraktacyi spadku za zmarłego uznać się mającego, który we środę wielkopostną 1849 r. wyszedł z Białki na Węgry, i tamże w Miskolczu na cholerę umrzeć, i przez Rossyan pochowany być miał, aby w ciągu roku, dnia 31 grudnia 1887 się kończącego, sądowi albo kuratorowi, adw. Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu, dał wyjaśnienia o sobie, ile orzeczenie na podanie o uznanie go zmarłego nastąpi po upływie roku.

Nowy Sącz, 28 sierpnia 1886.

L. 31153 (9226 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Małgorzatę z Markiewiczów Lisowską, z miejsca pobytu niewiadomą, że Walenty Kowalski przeciw niej wniósł dnia 22 listopada 1886 l. 31153 pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 100 zł. wa. w stanie biernym realności lk. 33 dz. IV zaintabulowane zgasło, i że pozew ten doręczono kuratorowi, dla niej w osobie adw. dra Mochnackiego z substytucyą adw. dra Koya ustanowionemu do wniesienia obrony w dniach 30.

Wzywa się Małgorzatę z Markiewiczów Lisowską, aby środki obrony temuż kuratorowi podała, lub innego pełnomocnika sobie obrała, gdyż w razie przeciwnym skutki swojej opieszałości sobie przypisać musi.

Kraków, 26 listopada 1886.

L. 24761 (9227 1 3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Felicyana Antoniego Tomasza 3 im. Czabana, p. Edwarda Pawła 2 im. Czabana, p. Julię Elżbietę 2 im z Czabanów Wiemanową i p. Anielę Elżbietę Ludwikę 3 im. Czabanowa, z miejsca pobytu niewiadomych, ewentualnie spadkobierców tych osób z miejsca pobytu, nazwiska i życia niewiadomych, że przeciwko nim Berta Schermant i spóln. wnieśli pozew de praes. 11 września 1886 l. 24761 o orzeczenie, że prawo domagania się sumy 290 zł. pol. przez zapłatę zgasło, i że prawo zastawu dla tej sumy winno być ze stanu biernego realności pod l. k. 28 i 29 dz. VIII w Krakowie wykreślone, z prośbą o adnotacyę tego pozwu, w załatwieniu którego wyznaczono termin do wniesienia obrony wedle postępowania pisemnego w zakresie dni 90. Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadome nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem adwokata dra Kastorego z substytucyą adw. dra Grudzińskiego w Krakowie, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego sobie obrońcę wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 17 września 1886.

L. 33929 (9221 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mauryccgo Holzbergera z Podgórza, że dnia 17 grudnia 1886 l. 33669, na żądanie Louis Ledermana z Wrocławia, wydano przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1571 marek 65 fen. z przyn., który ustanowionemu kuratorowi, adw. dr. Rothweinowi doręczono.

Kraków, 21 grudnia 1886.

L. 4992 (9313 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Teofila i Julię Rudnickich, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, tus. uchwałą z dnia 15 grudnia 1883 l. 5189 zezwolił na wpisanie prawa zastawu dla wierzytelności tegoż zakładu w kwocie 100 złr. wa. z pn., jako dawnego ciężaru na karcie ciężarów posiadłości wykazem hip. 1161 księgi gruntowej gminy Obertyn objętej, Teofila i Julii Rudnickich własnej, i uchwałę powyższą z powodu niewiadomego miejsca pobytu tychże ostatnich, ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie Stefana de Topor Grabowskiego doręczył, któremu Teofil i Julia Rudniccy potrzebnych do obrony praw swoich dowodów dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wymienić winni.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn, 28 listopada 1886.

L. 54459 (9304 2—3)

C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, że w skutek wniesionego d. 19 listop. b. r. l. 54459 pozwu Agnieszki Taff przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Jabłońskiej, ewentualnie jej nieznanym spadkobiercom, o uznanie prawa do sumy 400 złr. w. a. w stanie biernym realności pod nr. 609²/₄ w poz. 1—5 k. l. wyk. hip. 554 II. zabezpieczonej, za zgasłe zaintabulowanie wykreślenia tej sumy z pn. wyznaczył uchw. z dnia 27 listop. 1886 l. 54459 termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony przy równoczesnem ustanowieniu dla pozwanych z życia i miejsca pobytu nieznanych, kuratorem adw. dra Małachowskiego, zastępcą zaś jego adw. dra Szydłowskiego we Lwowie.

Wzywa się przeto Katarzynę Jabłońską, ewentualnie jej spadkobierców, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki prawne dostarczyli, ewentualnie innego zastępcę wybrali i go sądowi oznajmili, słowem, stosownych do obrony środków użyli, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 27 listopada 1886.

L. 15963 (8908 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu, wystawionego przez Seliga Salzingera w Czortkowie dnia 3 czerwca 1886, opiewającego na sumę 100 złr., akceptowanego przez Mojżesza Majera Salzingera w Czortkowie w 3 miesiące od daty płatnego, by takowy w przeciągu 45 dni od dnia dzisiejszego temuż sądowi przedłożył i wykazał się z jego nabycia, tem pewniej, ileże w razie przeciwnym po upływie czasu oznaczonego wspomniany weksel zostanie uznany za nieważny.

Tarnopol d. 13 listopada 1886.

L. 15962 (8907 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu, wystawionego przez Seliga Salcingera w Czortkowie d. 5 maja 1886, opiewającego na sumę 28 złr., akceptowanego przez Jana i Antoninę Rogozińskich, w 6 miesięcy od daty w Czortkowie płatnego, by takowy w przeciągu 45 dni od dnia dzisiejszego temuż sądowi przedłożył i wykazał się z jego nabycia, tem pewniej, ileże w razie przeciwnym po upływie czasu wyznaczonego wspomniony weksel zostanie uznany za nieważny.

Tarnopol d. 13 listopada 1886.

L. 15961 (8906 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza wekslu, wystawionego w Czortkowie d. 7 maja 1886, przez Seliga Salzingera w Czortkowie d. 7 maja 1886, opiewającego na 400 złr. wa., akceptowanego przez Mojżesza Majera Salzingera i Srula Leibę Weissmanna w Czortkowie płatnego w 3 miesiące od daty, by takowy w przeciągu 45 dni od dnia niżej wyrażonego przedłożył temu c. k. sądowi i wykazał się z jego posiadania, tem pewniej, ileże w razie przeciwnym po upływie czasu wyżej oznaczonego wspomniany weksel zostanie uznanym za nieważny.

Tarnopol d. 13 listopada 1886.

L. 8044 (8900 2—3)

C. k. sąd obwodowy w sprawie miasta Nowego Sącza przeciwko właścicielom placu wyk. hip. l. 463 objętego w Nowym Sączu Zacharyaszowi i Reisli Riegelhauptom, Frimecie Polaczek i Berlowi Krumholzowi o oszacowanie takowego i td. - z życia i miejsca pobytu niewiadomym, Frymecie Polaczkowej, Majerowi Riegelhauptowi, Sarze z Riegelhauptów Krumholzowej, Mamemu Krumholzowi adw. Henryka Wąsikiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Nowy Sącz, 6 listopada 1886.

L. 51074 (8933 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem każdego, ktokolwiekby tylko kartkę zastawniczą przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie wydaną, nr. 14677 znaczoną, na okaziciela opiewającą na zastawione za 100 złr. parę dyamentowych, w złoto oprawnych kólczyków, wartości 120 złr., w rękach miał, by takową tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej, licząc — tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym kartka ta za amortyzowaną i nic nieznaczącą uznaną zostanie.

Lwów dnia 6 listopada 1886.

L. 52078 (8932 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu d. 5 listopada 1886 do l. 52078 wniosła Sara Strommwasser przeciw Augustynowi Nestorowiczowi, względnie tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 złr. m. k. ze stanu biernego realn lk. 86 m. we Lwowie, na który to pozew wyznaczono dziewięćdziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego, ewentualnie tegoż spadkobierców, nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Max kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Szwedzicki, mianowany.

Wzywa się zatem Augustyna Nestorowicza, względnie tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów d. 13 listopada 1886.

L. 20591 (8931 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sek. II. czyni wiadomo, że uchwała licytacyi realności Markusa i Crypy Neufeldów własnych, z dnia 12. października 1886 l. 16468 dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk kuratora, adwokata dra Weissa, doręczoną została.

Wzywa się zatem Markusa i Crypę Neufeldów, ażeby się do pomienionego kuratora lub do sądu zgłosili i miejsce pobytu swego podali, gdyż inaczej złe skutki ztąd wynikłe, sami sobie przypiszą.

Lwów d. 2 grudnia 1886.

L. 9082 (8923 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza niniejszem, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama bra Horocha ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Józefa Łapińskiego, burmistrza w Rozwadowie, a to celem doręczenia mu rezolucyi egzek. tabularnej z d. 16 października 1886 l. 7465, wydanej w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hirschfelda przeciw niemu pto 12854 złr. 56¹/₂ ct. w. a. z wezwaniem p. Adama br. Horocha, ażeby swemu kuratorowi potrzebne środki do obrony jego praw dostarczył.

Rozwadów d. 7 grudnia 1886.

L. 5988 (9156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa niewiadomego z pobytu Szymona Szuwarzyńskiego, powołanego do spadku po zmarłym w Krakowcu dnia 11 marca 1886 Teodorze Szuwarzyńskim z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli, aby w przeciągu roku od dnia niżej oznaczonego w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla tegoż ustanowionym, Pawłem Szuwarzyńskim pertraktacya spadku będzie przeprowadzoną.

Krakowiec, 5 września 1886.

L. 39785 (9027 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej galic. Banku kredytowego we Lwowie nr. 11542 na okaziciela i pierwotną wkładkę 11 złr. wa. opiewającą, aby takową w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciorazowego ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, i swe prawa własności wykazał, gdyż w przeciwnym razie na żądanie Klary Paneth za amortyzowana uznaną będzie.

Lwów d. 21 sierpnia 1886.

L. 8310 (8702 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z życia i pobytu nieznanych Karola Riedla, Herminę Koźmińską, że dla nich w sporze drobiazgowym przez Antoniego Kokurewicza o 40 złr., pod dniem 29 maja 1886 do l. 4462 wniesionym, Józefa Bielaka, burmistrza w Lisku, kuratorem ustanowiono, a do rozprawy termin na dzień 28 grudnia 1886 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Karola Riedla i Herminę Koźmińską, by celem przestrzegania owych praw albo sami w sądzie stanęli, albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielili.

Lisko, 30 października 1886.

L. 11438 (9209 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kokuciaka, że Jossel Blecher wniósł pod dniem 23 grudnia 1885 l. 12130 prośbę o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 92 złr 9 ct. zpn. na realności, objętej wykazem hip. 258 ks. guntowej gminy Lucza, tegoż Michała Kokuciaka własnej, i że tus. uchwała z dnia 14 stycznia 1886 l. 12130 ustanowionemu kuratorowi Wasylowi Bojczuk, wójtowi z Luczy, doręczoną została.

O tem zawiadamia się Michała Kokuciaka z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi środki prawne dostarczył, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 2 grudnia 1886.

L. 15829 (9232 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Malwinę, Filipinę, Fortunatę, Olimpię, Maryannę, Bronisławę, Stanisława, Władysława i Zygmunta Wojciecha 2 imion Raszowskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Władysław Łoziński o uznanie prawa zastawu dla sumy 300 złr. w. a. na karcie C. w poz. 1 dóbr Kuńkowce intabulowanego za przedawnione i o wykreśleniu tego prawa zastawu pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15829 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Skórskiego, z zastępstwem p. adwokata dra Łużeckiego, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 18 listopada 1886.

L. 1587 (97 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 21 lutego 1887 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego, radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kunzeka, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefko.

Sambor, dnia 3 stycznia 1887.

L. 8304 (9234 3—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości że w roku 1887 ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“ Gazeta Wiedeńska i Przegląd sądowy i administracyjny zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, 19 grudnia 1886,

L. 13046 (9260 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności i miasta Kołomyi przeciw Janowi Janosze pt. 525 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adwokata p. Herdliczkę z subtytucyą adwokata p Petuły i doręczył mu nakaz zapłaty z 16 grudnia 1886 l. 13046

Kołomyja 16 grudnia 1886.

L. 7285 (9185 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 21 stycznia 1855 umarła w Kętach Magdalena Kobiałkiewiczowa z pozostawieniem kodycylu pisemnego.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Kobiałkiewicza spadkobiercy wiadome nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi i ustanowionym dlań kuratorem p. adwokatem dr. Xawerym Chrzanowskim przeprowadzone zostanie.

Kęty, 15 listopada 1886.

L. 9723 (124 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Kraskę, syna Bartłomieja i Maryę z Burdzów Kraskową, że przeciwko nim Filip Żak z Burdzów pod dniem 7 listopada 1886 l. 9723 wytoczył pozew o uznanie własności i zezwolenie na intabulacyę powoda za właściciela parcel gruntowych, intabulowanych na imię pozwanych, po połowie z wyk. hip. 116 ks. gr. gm. Przyrzów kameralny, wskutek czego kuratorem dla nich c. k. notaryusz, dr. Rucki w Nisku ustanowiony, a termin do rozprawy na d. 17 lutego 1887 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tychże niewiadomych z pobytu, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Nisko d. 20 listopada 1886.

L. 8044 (9321 3—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Hersza dwoj. im. Horowitza, że na prośbę Agaty Rozenzweig uchwałą z dnia 1 maja 1886 l. 2786 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. wa. z pn. wydany, ustanowionemu dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo z podstawieniem adwokata dra Wesołowskiego kuratorowi adwokatowi dr. Heynemu w w Złoczowie doręczony został.

Winien przeto pozwany do ustanowionego kuratora zgłosić się, jemu swe środki obronne podać, lub innego obrońcę wybrać i c. k. sądowi oznajmić, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyć, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sam będzie musiał przypisać.

Złoczów, 11 grudnia 1886.

L. 21118 (9312 3—3)

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy, w Tarnowie zawiadawia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwałowskiego, iż na pozew wekslowy tarnowskiej Kasy oszczędności de praes. 22 grudnia 1886 l. 21118 pto 62 złr. wa. z pn. wydanym został przeciw niemu i innym nakaz zapłaty, który kuratorowi Mieczysławowi Gałeckiemu ze substytucyą dra Steca doręczonym zostaje.

Wzywamy więc tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe do swej obrony udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

W Tarnowie, 23 grudnia 1886.

L. 4331 (9253 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że d. 20 maja 1884 zmarł w Osielcu Stanisław Konka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ pobyt Maryanny Wielgierz, siostry spadkodawcy, sądowi nie jest wiadomy, tedy wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku.

W przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami, zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Walentym Kulakiem, dla zachowania praw Maryanny Wielgierz ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, 19 listopada 1887.

L. 7923 (9348 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza wekslu z daty: Grybów 5 września 1886 na sumę 300 złr. wa. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, przez Mojżesza Rosenfelda akceptowanego. a przez Kopla Rosenfelda in bianco żyrowanego, własnością Berharda Jakóba będącego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni, licząc od dnia 6 grudnia 1886, jako pierwszego dnia zapłaty, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, rzeczony weksel za umorzony uznanym zostanie.

Nowy Sącz, 6 listopada 1886.

L. 32551 (9222 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoniego ks. Sułkowskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wniósł Franciszek Epstein pozew de praes. 6 grudnia 1886 l. 42551 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. z pn., w skutek którego wydano nakaz zapłaty sumy 300 złr. z przyn., który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi, adw. dr. Mochnackiemu w Krakowie, doręczony został.

Wzywa się Antoniego ks. Sułkowskiego, aby środki do obrony ustanowionemu dlań kuratorowi, adw. dr. Mochnackiemu, podał, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze.

Kraków d. 7 grudnia 1886.

L. 31795 (9224 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż przeciw niej Marya Blumer pozew de praes. 29 listopada 1886 l 31795 o zapłatę sumy 1510 zł. z pn. do sądu tutejszego wniosła, i że przeciw niej uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty powyższej sumy z pn z d. 3 grudnia 1886 l. 31795 wydano, tudzież że dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Ławrowskiego, z substytucyą adw. dra Koya.

Wzywa się zatem tęż niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, aby swemu kuratorowi do obrony swej wcześnie udzieliła informacyi, lub sądowi innego wskazała pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sama sobie winę przypisze.

Kraków d. 3 grudnia 1886.

L. 31354 (9229 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu i życia Gołdę z Jakubowiczów Ehrlichową, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Chaimowi i Benjaminowi Jakubowiczom o 800 złr uchwałą z dnia 22 stycznia 1886 l. 198 dozwolił publicznej sprzedaży realności „Osada dworska“, w Milczy pod nr. 84 położonej, i że dla strzeżenia praw tej nieobecnej adwokat dr. Ławrowski w Krakowie kuratorem mianowany został.

Kra ów, 3 grudnia 1886.

L. 151 (199 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi zawiadamia niniejszym edyktem p. Jana Janochę, że przeciw niemu de praes. 5 stycznia 1887 l. 151 wniosły p. Ewelina z Komarów Zarewiczowa, Helena Komar, tudzież Amalia z Jasińskich Komarowa we własnem, niemniej jako opiekunka małoletnich swych dzieci, Amalii, Emila, Edmunda i Wandy Komarów, pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy, tyczącego się dóbr Uście i Karłów dto Stanisławów 14 lipca 1882, o uznanie kaucyi w kwocie 9400 zł. na rzecz powodów za przepadłą i o zapłatę czynszu dzierżawnego w ilości 8490 zł., który uchwałą tus. z 6 stycznia 1887 l. 151 z terminem na 28 stycznia 1887 o godz. 9 przedpołudniem zadekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, ustanawia mu się p. dra Freudenberga jako kuratora, z równoczesnem poleceniem, aby się w terminie do rozprawy wyznaczonym osobiście jawił, lub też kuratorowi ustanowionemu potrzebnych do obrony środków dostarczył, nareszcie innego pełnomocnika tem pewniej mianował, ile że z niezastosowania się do tych przepisów powstałe szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie winien.

Kołomyja; 6 stycznia 1887.

L. 11437 (9066 3—3)

Zawiadamia się Maryannę Pyrochę, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Katarzyna Kroś z Nawsia kołaczyckiego wniosła przeciw niej, jako spadkobierczyni Michała Cieślika pozew 9 listopada 1886 l. 114, 37 o 100 złr. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 lutego 1887.

Wzywa się ją więc, aby do rozprawy stanęła, lub udzieliła informacyi do sporu ustanowionemu dla niej kuratorowi Janowi Bulszy z Kołaczyc, albo innego pełnomocnikiem obrała, i o tem sądowi doniosła, inaczej wynikłe z zaniedbania tego złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło d. 10 listopada 1886.

L. 55169 (9398 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek prośby firmy Gartenberg i spółka w Drohobyczu z 22 października 1886 l. 49616, wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne według podania proszącej firmy Gartenberg i spółka nadanej w dniu 23 września 1886 przez tąż firmę w c. k. Urzędzie pocztowym w Drohobyczu, a w posełce do kantoru Sokal et Lilien we Lwowie adresowanej i deklarowanej jako zawierającą papiery publiczne wartości 600 złr. i w owym dniu na poczcie w Drohobyczu z pocztowego wozu po drodze do dworca kolej. w Drohobyczu rzekomo wykradzionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 7611 na 500 zł. mk. opiewającej wraz z 17 kuponami okazicielowi wypłacalnemi, z którychto kuponów pierwszy w dniu 1 listopada 1885 płatnym był, ostatni zaś w dniu 1 listopada 1893 do zapłaty zapadnie, i wzywa niniejszem posiadacza wspomnianej obligacyi indemnizacyjnej i kuponów, aby obligacyę samą w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu do powyższej obligacyi dołączonego, a dnia 1 listopada 1893 płatnego, kupony zaś za czas od 1 listopada 1885 aż do 1 listopada 1893 w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc co do kuponów już zapadłych od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów zaś dopiero zapaść mających od dnia płatności pojedynczego kuponu tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po upływie powyższych terminów na żądanie firmy handlowej Gartenberg i spółka, a względnie c k. Skarbu Państwa obligacya ta, a względnie kupony, jeżeli tymczasowo przypadające kwoty z kasy odebranemi nie będą, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 27 listopada 1886.

L. 7784 (9065 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Maryannę Włoczyńską, Tomasza Polaka i Antoniego Twardusia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Karol Białkowski z Jasła wniósł przeciwko nim i uczestnikom w tutejszym sądzie pozew 25 czerwca 1886 l. 6793 o 903 złr.

Wzywa się ich więc, aby stawili się na terminie do rozprawy na dzień 8 lutego 1887 o godzinie 9. rano wyznaczonym i wnieśli obronę lub udzielili informacyi do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi dr Adamskiemu, adwokatowi w Jaśle, albo pełnomocnika obrali, o tem sądowi donieśli, inaczej powstałe ztąd złe skutki sami sobie przypiszą.

Jasło, 12 listopada 1886.

L. 30902 (9228 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ogłasza, iż Kazimierz z Jerzykowa Baranowski wniósł przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Antoninie z Trzcińskich Knollowej pozew de pr. 19 listopada 1886 l. 30902 o orzeczenie, iż małżeństwo między nimi zawarte jest nieważnem.

Do rozprawy ustnej wyznaczonym został termin na dzień 23 lutego 1887 o godzinie 9 rano

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny z Trzcińskich Knollowej ustanowiliśmy kuratorem adwokata dra Koya z substytucyą adwokata dr. Smolarskiego.

Wzywamy zatem niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną, zawiadamiając ją o tem, aby bądź podała miejsce swego obecnego pobytu, celem doręczenia jej pozwu, lub też ustanowiła kogo innego pełnomocnikiem.

Kraków, 10 grudnia 1886.

L. 22031 (8913 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Roberta lub Norberta Laskę recte Plebanka, ażeby celem przyjęcia spadku Agaty z Drągów Plebankowej z d. 26 lutego 1837, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w Szynwałdzie zmarłej, przez głowę swej zmarłej matki Franciszki z Plebanków Laszczyny, w przeciągu roku tutaj się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i zamianowanym dla niego kuratorem Michałem Ziembą, wójtem w Szynwałdzie, przeprowadzonem zostanie.

Tarnów d. 20 listopada 1886.

L. 15296 (8910 3—3)

C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Stanisławowi Dugielle pto 90 złr. aw. dla tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego, Stanisława Dugiełły, kuratora w osobie p. adw. dra Tarnawskiego z substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego ustanowił

Rzeczą więc będzie pozwanego, Stanisława Dugiełły, z ustanowionym kuratorem w celu obrony praw swych się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Z c. k. sądu powiatowego md.

Przemyśl, 23 października 1886.

L. 31814 (9225 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem Annę Rosen, Barbarę Rosen, Aleksandrę Rosen i Nadzieję Rosen, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że przeciw nim Berta Schermant. imieniem własnem i imieniem małoletnich dzieci: Karoliny, Wilhelma, Stefanii, Leona, Fani, Bernarda i Józefy Schermantów, działająca wraz z współopiekunem Maurycym Schulsingerem, oraz Amalia Schulsingerowa, Józef Schermant, Chaim Better i Rendla Better wytoczyli pozew de praes. 29 listopada 1886 l. 31814 o orzeczenie. że prawo zastawu dla sumy 230 zł. pol. zpn. przez zapłatę zgasło, który pozew doręczony został adw. dr. Mochnackiemu, ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi, do wniesienia obrony w dniach 30.

Wzywa się Annę, Barbarę, Aleksandrę i Nadzieję Rosen, aby srodki do obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi podały lub innego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w razie przeciwnym skutki opieszałości sobie przypisać muszą.

Kraków, d. 3 grudnia 1886.

Kuratele.

L. 5906 (41 1—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że gospodarz z Hwozda, Hnat Szwajuk przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie pod datą 3 lipca 1886 l. 8888 za marnotrawcę uznany został, i że sąd tutejszy dla niego kuratorem gospodarza Hnata Janciuka z Hwozda ustanawia.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 20 lipca 1886.

L. 8242 (47 1—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy uchwałą dtto. 7 b. m. l. 51750 uznał Andrucha Zelizniaka z Mszany marnotrawcą, dla którego Ołeksę Maćków kuratorem zamianowano.
C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 18 listopada 1886.

L. 9558 (42 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że Michał Muczarny z Tarnawicy został za marnotrawcę uznanym. Kuratorem zamianowano Józefa Zawadzkiego.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 28 grudnia 1886.

L. 5153. (9390 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Iwana Semczyszyna, syna Hnata z Cyzan marnotrawcą.
Kuratorem Stefan Makuhoniuk.
C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 12 czerwca 1886.

L. 13204 (9395 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Artemija Wełykahołowa ze Stecowy za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Jakowa Nikieforuka, ze Stecowy.
Śniatyn, dnia 27 listopada 1886.

L. 26468 (83 1—3)
Ignacy Łabno z Łękawicy marnotrawcą.
Kuratorem Jędrzej Kępa z Łękawicy.
C. k. sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 6 listopada 1886.

L. 9539 (116 1—3)
Franciszek Rup z Bielin uchwałą ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 2 grudnia 1886 l. 8736 uznany za głupkowatego
Kuratorem ustanowiono Walentego Wragę z Bielin.
Ulanów, dnia 12 grudnia 1886.

L. 3894 (131 1—3)
Iwan Hrycaj, rolnik z Horodysławic, został uznany, uchwałą ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 kwietnia 1886 l. 18519 marnotrawcą.
Fedko Hrycaj, z Horodysławic został dla niego ustanowiony kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 2 maja 1886.

L. 27777 (127)
Wiadomo się czyni, iż dla uznanego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 2 lipca 1886 l. 17451 za umysłowo chorego Adolfa Feintucha z Krakowa, Naftali Daiches kuratorem ustanowiony został.
C. k. sąd deleg. miejski
Kraków, 15 lipca 1886.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

We czwartek, dnia 20 stycznia 1887, odbędzie się o godzinie 10 przed południem, w sali Rady powiatowej

I zwyczajne

Walne zgromadzenie

Spółki rolniczej w Sokalu, Stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1885/6.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1885/6.
3. Rozdział czystego zysku. 301

Sokal, dnia 12 stycznia 1887.

Rada zawiadowcza.

Prezes Sekretarz
Tadeusz Kownacki, Zbigniew hr. Lanckoroński.

Korzystając z niskiej waluty rubla i zniżonych cen gruntów, poszukuję **pośredników do sprzedania dóbr w Królestwie, w Kieleckiem.**
Adresa do Biura ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 26., pod lit. M. Tr.
L. 155. 271 1—2

---

40 letnia doświadczona skuteczność

Codzień

nowe wyleczenia

przez używanie prawdziwych Jana Hoffa wyrobów zdrowia leczniczo pożywnych z ekstraktu słodowego.

Do Pana Jana Hoffa

wynalazcy ekstraktu słodowego, dostawcy nadwornego wielu udzielnych książąt Europy, Wiedeń Stadt, Bräunerstrasse Nr. 8.

Puchenstuben, poczta St. Anton b. Scheibbs, 15 września 1886

Wielmożny Panie! Z uwagi, że Jana Hoffa wyroby słodowe czynią mi w mojej rekonwalescencyi dobre usługi, upraszam o bezzwłoczne przysłanie mi za pobraniem należytości 13 flaszek Pańskiego znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i kilo Jana Hoffa słodowej czekolady zdrowia.

Z poważaniem: Józef Ochenbauer
restaurator

Graz, dnia 8 września 1886.

Wielmożny Panie! Od dłuższego czasu już jestem cierpiącym na piersi i kaszlę silnie. Ze wszystkich medikamentów które używałem, żaden mi nie pomógł tak, jak Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o łaskawe przesłanie mi za pobraniem należytości 50 flaszek tego piwa.

Z poważaniem: ANNA SCHMETZLER,
nauczycielka w zakładzie przemysłowym,
Graz, Glacisstrasse 5.



Należy się wystrzegać przed wyrobem niewłaściwym i naśladowanym i zważać zawsze na oryginalną markę ochronną tj wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa.
Niżej 2 zł. nie przesyła się towaru

Nabyć można we wszystkich aptekach drogueryach i wielkich magazynach.

Thè Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana CHAMBARD w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy.



Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, zadłożciom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ignacego Nahlika i Kryżanowskiego. 8191 9—21

PASY

skórzanne do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnemi i bez
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcze gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do beczek, kiszki gumowe do ściągania i różne inne artykuły piwniczne.

poleca 5270

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem"
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu
L. Telefonu 173.

PIERNIK HYGIENICZNY

z 20-to krotnie premiowanej fabryki

L. CZYŃSKIEGO

w Jarosławiu,

przy **systematycznem** używaniu. jest niezawodnym środkiem, usuwającym dolegliwości narządu trawienia, jak: obstrukcyę, hemoroidy, dyspepsyę, kongestye, zgagę, wzdęcia, odbijanie się, niesmak.

Cena 20 ct. za sztukę, wraz ze sposobem użycia. Do nabycia w składach fabryki we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Pradze, w Wiedniu i w Peszcie, jakoteż **po wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach korzennych.**

Ostrzega się przed bezwartościowemi, a nawet wręcz szkodliwemi falsyfikatami.

UZNANIE (jedno z wielu.)

W czerwcu b. r., usłyszałem z ust pewnej dostojnej osoby o zbawiennych skutkach piernika hygienicznego z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu, jakie tenże sprawia w katarach żołądka i kiszek

W obec tego ostatniego, który od 40 lat, chronicznie co lat kilka mnie napada, wyprawiony w tym roku przez drów O. Widmana i G. Ziembickiego (ojca) do Szczawni w przeważnie dla górskiego powietrza, nabywałem tamże, od ajenta Wgo Czyńskiego, ów piernik i każdodziennie z coraz bardziej wzrastającem zaufaniem i zadowoleniem podług przepisu używałem. Wróciwszy szczęśliwie do domu w drugiej połowie sierpnia b. r., odtąd używam ten piernik regularnie o 11-tej przed i o 5-tej po południu.

I oto **od początku zaraz,** w ciągu ubiegłych całych czterech miesięcy, każdego dnia regularnie doświadczam, **najzbawienniejszego skutku,** jakiego przedtem prawie **nigdy nie było,** a używany przedtem „Hegar," od tylu miesięcy spokojnie spoczywa.

To uznanie ogłasza stary w wieku 71 lat kapłan, pod dewizą swą, na którą jako dlań najświętszą, powołuje się: „jak księdzem jestem."

W Tartakowie, 30 grudnia 1886.

Ks. Józef Wierzchowski,

Pleban o. ł. 231 1—5

DO SPRZEDANIA

W jednym z większych miast w Galicyi

Bogato urządzony handel towarów drobiazgowych pod korzystnemi warunkami

Jak najlepiej utrzymana i prześlicznie położona

Piękna realność w Kałuszu

składająca się z murowanego domu mieszkalnego, wraz z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi. Ogromny ogród owocowy, warzywny i kwiatowy.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można

w głównym magazynie broni

Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

PRACOWNIA

sukień damskich i ubiorków dziecinnych,

po następujących cenach:

Suknia strojna 4 zł. Suknie balowe 4 zł. Suknie mniej strojne 2 zł. 50 ct. Szlafroczki ranne i peniuary 2 zł. Dziecinne sukienki od 2 zł. do 1 zł. 50 ct.

Zamówienia wszelkie na prowincye, wykonywa się w czasie jak najkrótszym.

Aniela Dziadoszy.
Ul. Ormiańska l. 25. 183 2—3

---

8 78 18—25

J. Pserhofera

pigułki krew przeczyszczające,

od długich lat wielokrotnie doświadczony i przez wielu lekarzy publiczności zalecany środek domowy przeciw wszelakim skutkom złego trawienia, zatwardzenia itd.

pudełko z 15 pigułkami	21 cnt.
rulon z 6 pudełkami	1 złr. 5 cnt.

Za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztują wraz z nadesłaniem opłatnem:

1 rulon pigułek	złr. 1 25
2 rulony „	złr 2 30
3 „ „	złr 3.40
4 „ „	złr. 4 40
5 rulonw „	złr 5 20
10 „ „	złr: 9.20

Mniej niż rulon nie wysyła się

J. Pserhofera apteka „zum goldenen Reichsapfel
we Wiedniu, I., Singerstrasse 15.

Wszystkie krajowe i zagraniczne specyalności w zapasie.
We Lwowie do nabycia u Z. Ruckera i P. Mikolascha apt.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyżach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.* na ulicy de Seine Nr 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego,* i *W. Redyka;* we Lwowie u pp. *Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.*

7680 7—0

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych

Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże stołowe i kuchenne, scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. **Brzytwy szwajcarskie** o 2, 3, 4, 6 ostrzach po zł. 3·20, 3·80, 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45, 85, złr. 1·50, 1·85 i 2·50. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr. 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2·50. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3 50, na 15 ko. złr. 4. **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** (metal zawsze biały, pod gwarancyą) tuzin złr. 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót pileczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886 1887. 8637 10—24

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarow mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca:

Podstawki pod noże i widelce

krzyształowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
porcelanowe i **czerwone** imitujące koral sztuka 20 centów.

Tylko WINA LECZNICZE

wyrobu

Karola Mikolascha

aptekarza we Lwowie,

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno lekarskiem w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych, mianowicie: **wina hiszpańskiego chinowego—chinowo-żelazistego—pepsinowego—peptonowego i rumbarbarowego,** i napojów dla chorych, **i rekonwalescentów,** t. j. **Koniaku, Malagi,** Tokaju, w aptece pod gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie, jakoteż we wszystkich aptekach znaczniejszych Monarchii austro-węgierskiej.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw! 245 2—3

Jan Ihnatowicz

poleca

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,

wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

6999 15—0

	Złr. ct.
Mydło do golenia brody najprzedniejsze	— 25
Mydło migdałowe, . 10 cnt., 20 i	—.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i	— 20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i	—.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk	—.40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę .	—.30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne	—.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	— 30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni	—.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i	—.80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . . .	—.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka .	—.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni	—.35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	—.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy .	—.50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	— 60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	—.30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i	— 25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka	—.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk . .	—.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych	—.10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	—.50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	—.20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	— 25
Mydło benzeosowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca	—.25
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk . .	—.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek	—.10
Mydło mieszczańskie, znakomite	—.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie . . .	—.30
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t p., kawałek . . .	— 30

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. .

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów Ameryki. 3

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane

zaczynając

od cen najniższych

6385

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 zlr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zlr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

poleca:

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem“.

we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu.

L. Telefonu 173.

Również dostać można:

i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p A. Bayera.
„ „ u p. W Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Sereduickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirscheaa.
„ „ u pni Rosy Turteltaub.
„ DROHOBYCZU u p. Teofila Jabłońskiego.
„ GRYBOWIE u p. A. Muszyńskiego.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ JASLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p S. F. Fischera.
„ „ u p: H. Fritscha.
„ KROSNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁANCUCIE u p. J. Cętnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pemeranza
„ LISKU u p. R Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G Grossmann.
„ MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ „ u p. Piotra Döglera
W MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYSLENICACH u pp. J Guttmanna i syna
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYSLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gansa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ LWOWIE „Narodowa Torhowla ruska.“
„ SANOKU u p. J. Rynczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ „ u p. Filipa Zettla.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa
„ STARYM SĄCZU u p. A Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego.
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. Juliana Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.

3373 37—4

L. 83. (264 2—2)

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła ogłasza konkurs na prowizoryczną posadę rewizora i oraz instruktora straży ogniowej z roczną płacą 400 zlr.

Od kompetentów wymaga się znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak również i znajomości ustaw administracyjnych.

Podania, należycie udokumentowane, wnieść tutaj należy w terminie do końca stycznia r. b.

Jasło dnia 7 stycznia 1887.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku **nie szkodliwej** metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ., a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (8112 17—32)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.